Wydanie B. C.

Cena egzempl. 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5·— zł. | 8·— zł. |

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, środa, dnia 18 listopada 1936 r. Nr 317.

## Jak będzie podzielona pożyczka francuska?

Warszawa, 17. 11. (Tel.). Jak już donosiliśmy, rokowania finansowe o pożyczkę francuską mają się ku końcowi. W tutejszych kołach finansowych utrzymują, że podział pożyczki francuskiej będzie dokonany w sposób następujący: 800 milionów fr. ma my otrzymać w kredycie towarowym, 200 milionów w gotówce na urządzenie fabryk, 300 milionów w gotówce na rozbudowę sieci kolejowej, 700 milionów na rozbudowę magistrali węglowej Gdynia—Śląsk, w tym sumę 100 milionów fr. jako zwrot dla Min. Komunikacji za tabor kolejowy, obsługujący tę magistralę. Mówią też, że kredyt gotówkowy będzie zrewaloryzowany i że w związku z tym suma 2 miliardów wzrośnie przez to do 2,800.000.000 fr. Niezależnie od tego toczą się rozmowy w sprawie kredytu dla Banku Polskiego, ale te rozmowy nie są jeszcze zakończone.



# Wojska narodowe przełamały front czerwonych

## Piorunujące uderzenie kolumny pułk. Yague

**Paryż,** 17. 11. (PAT). Korespondent Havasa w Avila podaje, że **piorunujący atak podjęty wczoraj przez kolumny płk. Yague, na** północno-zachodnią część Madrytu, **zmienił całkowicie sytuację. Powstańcy zajmują nie tylko fortyfikacje stolicy, lecz także udało im się wejść do miasta w punkcie, gdzie opór wojsk rządowych wydawał się nie do przezwyciężenia. Posuwając się wzdłuż rzeki Manzanares, poparte przez tanki, artylerię i samoloty bombardujące, kolumny płk. Asencio, Bartolomeu i Delgado, zajęły z nastaniem nocy dzielnicę uniwersytecką. Atakując na bagnety i granaty, powstańcy dotarli do szkoły rolniczej, a zajawszy park zachodni, posunęli się aż do Paseo de Rosales. Początkowo milicjanci zaciekle bronili się. Walka pierś o pierś trwała kilka godzin, nagle jednak milicjanci poczęli cofać się za fortyfikacje, urządzone na sąsiednich ulicach. W ten sposób walka przeniosła się do samego miasta. Wkroczenie powstańców do centrum stolicy i pełna grozy bitwa wywołały szaloną panikę wśród ludności, kóra masowo ucieka do północno-wschodniej części Madrytu. Obecnie szerokie bulwary, mające niekiedy 40 metrów szerokości, umożliwią powstaócom podejście aż do Cuatro Camines.**

### Powstańczy saperzy zbudowali tymczasowe mosty

**Salamanca,** 17. 11. (PAT). Korespondent Niemieckiego Biura Informacyjnego donosi: **Wysadzone w poniedziałek przez wojska rządowe mosty na Manzanaresie francuski i królewski — zostały zastąpione przez** szybko **zbudowane przez saperów powstańczych mosty tymczasowe.** Już we wtorek rano przeszły przez mosty oddziały powstańcze wraz z czołgami i zajęły pozycje po przeciwległej stronie rzeki. Przez rzekę **odbywają się regularne transporty żywności i materiału wojennego.** Lotnictwo powstańcze bombardowało ponownie dworzec północny i przyległe dzielnice miasta. Na odcinku frontu między Escurialem a Madrytem strącono 2 samoloty rządowe. Na północ od stolicy otoczyły wojska powstańcze składający się z 2 tysięcy ludzi oddział rządowy.

# Powstańcy wdarli się już do centrum miasta!

**Rabat,** 17. 11. (PAT). **Atak wojsk gen. Franco został uwieńczony znacznymi sukcesami, które umożliwiły** powstańcom **przedostanie się do samego śródmieścia Madrytu.** W ciągu popołudnia wojska powstańcze **zajęły** po zaciekłej walce i zdobywaniu domu za domem, **dzielnicę Bombilla, przedostając się ulicą Paseo de Rosales aż do samego serca Madrytu lasku Casa del Campo.** Komunikat gen. Franco, nadany wczoraj wieczorem przez stację radiową w Kadyksie, donosi, że **cały szereg ulic Madrytu znajduje się już w rękach powstańców. Zajęcie dzielnicy uniwersyteckiej i akademii rolniczej ma pierwszorzędne znaczenie strategiczne,** gdyż z pozycyj tych panują powstańcy na ¾ obszaru stolicy. W dniu wczorajszym posunięto się o 2 klm. wgłąb Madrytu. Najzaciętszy opór stawiało wojsko rządowe przy zdobywaniu Paseo de Rosales. Dywizja Seria i kolumna Moscardos zaatakowały tyły wojsk rzadowych, zajmując Cogostrina i San Andre del Congosto, na północny wschód od Cogolludo.

### Nocny atak lotniczy

**Madryt,** 17. 11. (PAT). **Dziś o godz. 2 w nocy stał cały szereg domów** w Madrycie **w płomieniach.** Pastwą pożaru padła przede wszystkim dzielnica położona w okolicy hotelu Savoy i ambasady francuskiej, gdzie lotnicy powstańczy podczas wczorajszego ataku zrzucili największą ilość bomb.

**Londyn,** 17. 11. (PAT). Korespondent Reutera donosi z Madrytu przez telefon o godz. 11 z rana: Wobec **nocnego ataku lotniczego** samolotów powstańczych, stolica spędziła noc bezsenną. **Bombardowanie artylerij trwało bez przerwy od wczorajszego wieczora.** W czasie bombardowania powstał pożar na dworcu kolei.

O godz. 3 m. 30 z rana **rozległy się dwa ogromnej siły wybuchy w mieście:** szyby popękały w wielkiej ilości gmachów, **pożary szerzą się w znacznej części miasta. Od rana na centrum miasta spadają bomby.** Z **dzielnicy miasta uniwersyteckiego dochodzą ogłosy silnej kanonady dział i strzelaniny karabinowej.** Na razie brak jeszcze wiadomości ścisłych o tym, gdzie dotarli powstańcy, którzy wtargnęli do dzielnicy uniwersyteckiej. Nieznana jest również liczba ofiar, musi być ona jednak znaczna, chociaż peryferie miasta, jako strefa działań wojennych są ewakuowane.

### Proces przywódcy Falangi

**Alicante,** 17. 11. (PAT). Przed tutejszym trybunałem ludowym **rozpoczął się proces przywódcy hiszpańskiej partii faszystowskiej Jose Antonio Primo de Rivery,** jego brata Miguela i żony tego ostatniego Margerity. — Wszyscy troje znajdują się pod zarzutem udziału w ruchu powstańczym. Jose Antonio Primo de Rivera, który jest adwokatem, oświadczył, że podejmuie się obrony siebie, swego brata i bratowej.

—ooo—

## Kto będzie następcą komisarza Papeego?

Warszawa, 17. 11. (Tel.). **W kołach poinformowanych utrzymują, że następcą komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku p. Papee będzie mianowany obecny charge d'affaires w Pradze p. Chodacki. Coraz więcej mówi się o tym, że p. Papee obejmie stanowisko posła w Pradze.**

### Min. Antonescu wygłosi expose dopiero po powrocie z Warszawy

Bukareszt, 17. 11. (PAT). Ag. Rador donosi: Expose ministra spraw zagranicznych Wiktora Antonescu wyznaczone na 20 bm. na posiedzeniu połączonych komisyj Izby i Senatu zostało odroczone do czasu powrotu ministra z Warszawy na życzenie kilku przywódców opozycji.

### Zwolnienie organizatora „marszu do Palestyny"

Warszawa, 17. 11. (Telef.). Decyzją sędziego śledczego przy stołecznym urzędzie śledczym **zwolniono dziś z aresztu centralnego adwokata Wilh. Ryppla, aresztowanego wczoraj organizatora pochodu młodych Żydów do Palestyny.** Z aresztu zwolniono również innych aresztowanych, którzy staną przed Sądem Okr. jako oskarżeni o utworzenie nielegalnych związków i organizowanie zbiorowych manifestacyj.

# Możliwość zerwania stosunków między Niemcami a Sowietami

**Wiedeń,** 17. 11. (RT). Cała prasa niemiecka **prowadzi niezwykle ostrą kampanię przeciwko rządowi sowieckiemu z powodu aresztowania 23 obywateli niemieckich** w Sowietach. **Oświadczenie rządu sowieckiego, że nie przyjmuje do wiadomości protestu** ambasady Rzeszy w Moskwie wywołało w prasie niemieckiej **gwałtowne wzburzenie.** Dzienniki piszą, **że rząd sowiecki uprawia celowo taktykę prowokacji wobec Rzeszy Niemieckiej,** która nigdy **nie pozwoli na to,** ażeby jej obywatele byli traktowani w Rosji Sowieckiej jak jakaś dzicz bez ojczyzny. Rząd sowiecki nie tylko aresztował 23 Niemców, ale również **poddał ambasadę niemiecką pod ścisłą kontrolę policyjną,** uniemożliwiając wszelki kontakt ambasady z publicznością oraz dotarcie do aresztowanych obywateli niemieckich. To postępowanie dzienniki niemieckie nazywają wyraźną zuchwałością rządu sowieckiego. Prasa **oskarża rząd moskiewski, że zdąża on do sprowokowania świadomie konfliktu z Niemcami,** pragnąc w ten sposób odwrócić uwagę świata od swego stałego mieszania się do wojny domowej w Hiszpanii. Groźne dla pokoju europejskiego zamiary Moskwy — pisze prasa w Rzeszy — stają się co raz bardziej jasne. Dzienniki zapowiadają, że aresztowanie 23 Niemców nie ujdzie bezkarnie. Rząd sowiecki musi przedstawić istotne dowody winy aresztowanych obywateli niemieckich, w przeciwnym razie aresztowani będą musieli otrzymać należyte zadośćuczynienie. Prasa daje do poznania, że już i tak nie najlepsze **stosunki niemiecko-sowieckie uległy zaostrzeniu i że rząd niemiecki podda rewizji swój formalny stosunek do Moskwy. Te aluzje uważane są za zapowiedź możliwości zerwania niemiecko-sowieckich stosunków dyplomatycznych.**

## Protest Rzeszy

Moskwa, 17. 11. (PAT.) **Charge d'affaires Rzeszy niemieckiej radca von Tippelskirch złożył zastępcy komisarza ludowgo do spraw zagranicznych Krestinskiemu formalny protest przeciw aresztowaniu ostanio 23 obywali niemieckich.** Krestinskij zakomunikował nazwiska 14 oskarżonych, oświadczając, że część aresztowanych oskarżona jest o szpiegostwo, część o tworzenie organizacyj antypaństwowych, a jeden o przygotowywanie aktów terorystycznych. Von Tippelskirch oświadczył w odpowiedzi, że aresztowani obywatele niemieccy są dobrze znani ambasadzie i że stawiane im zarzuty są wprost niewiarygodne, wobec czego rząd sowiecki bierze na siebie dużą odpowiedzialność za aresztowanie tych obywateli. Poza tym radca von Tippelskirch zaznaczył, że niepoinformowanie ambasady o 9 aresztowanych jest w sprzeczności z traktatem berlińskim

— — * — —

# O zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie emigracji

## Wniosek przedstawiciela Polski przy L. N.

**Genewa, 17. 11. (PAT).** Wczoraj rozpoczęła się w atmosferze szczególnego zainteresowania ze strony Międzynarodowego Biura Pracy oraz sekretariatu Ligi Narodów **sesja komisji stałej do spraw emigracji międzynarodowej.** Głównym punktem obrad komisji jest raport Międzynarodowego Biura Pracy o emigracji osadniczej. **Na wstępie dyskusji delegat rządu polskiego min. Komarnicki wygłosił zasadnicze przemówienie, stawiając problem osadniczy w całej jego wadze w ramach ogólnych procesów ekonomicznych oraz migracyjnych z 19 i 20 wieku.** Delegat Polski zanalizował poszczególne elementy, które składają się na problem osadniczy, a więc ziemię, człowieka i kompleks zagadnień finansowych, związanych z akcją osadniczą. Jeżeli chodzi o ziemię, to międzynarodowa organizacja pracy nie powinna ograniczać się do badania terenów częściowo już eksploatowanych i organizowanych, **lecz rozszerzyć krąg swoich zainteresowań polityką populacyjną w sensie międzynarodowym, czyli zapewnić równowagę światowej struktury demograficznej przez znalezienie nowych rynków migracyjnych dla nadmiaru ludności krajów przeludnionych. Delegat rządu polskiego przedstawił przy tej sposobności problem przeludnienia w Polsce,** wskazując szczegółowo na gęstość zaludnienia rolniczego i wysoki naturalny przyrost ludności wiejskiej w Polsce. Rozwiązanie problemu przeludnienia krajów rolniczych wymaga zarządzeń w trzech kierunkach: robót publicznych na wielką skalę, wzmożenia produkcji rolniczej oraz wzmożenia emigracji. Dwa pierwsze środki wymagają nakładu wielkich kapitałów, jakich nie posiada większość krajów rolniczych. Emigracja zaś zmniejszyła się po wojnie do drobnego odsetka swoich rozmiarów przedwojennych. Powodzenie każdej akcji kolonizacyjnej wymaga połączenia trzech elementów podstawowych — ziemi, kapitałów i człowieka. Ponieważ państwa zainteresowane zagadnieniem nie dysponują równocześnie wszystkimi niezbędnymi dla akcji kolonizacyjnej elementami, rozwiązanie zagadnienia wymaga współpracy międzynarodowej.

Przemówienie delegata rządu polskiego **było głównym przedmiotem nader ożywionej dyskusji,** jaka się wywiązała w łonie komisji migracyjnej. Po zakończeniu dyskusji generalnej **delegat Polski przedstawił projekt rezolucji, w której domaga się zwołania konferencji ekspertów zainteresowanych krajów, obejmującej wszystkie zainteresowane emigracją osadniczą czynniki,** mającej dalej za zadanie przygotowanie konkretnych rozwiązań problemu osadniczego oraz wyznaczonej w takim terminie, aby Zgromadzenie Ligi Narodów mogło zapoznać się na swej następnej sesji zwyczajnej z rezultatami konferencji.

Projekt rezolucji wywołał bardzo ożywioną dyskusję, podczas której zabrał również głos szef sekcji ekonomicznej sekretariatu Ligi Narodów Steppani, popierając zasadniczą tezę polską. Projekt rezolucji będzie poddany pod głosowanie w drugim dniu obrad komisji.

# Poświęcenie i zawieszenie krzyżów

## w salach wykładowych Uniw. Jagiellońskiego

**Kraków, 17. 11.** We wtorek w godzinach rannych kapelan akademicki, ks. dr. T. Kurowski **poświęcił w gmachu Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego krzyże, które następnie zostały zawieszone we wszystkich salach wykładowych uniwersytetu. Katolicka młodzież akademicka z wdzięcznością i radością powitała ten fakt, pociągający za sobą w konsekwencji konieczność utrzymania katolickiego charakteru uczelni i nie dopuszczenia do niczego, coby mogło z obecnością krzyżów nie licować.**

**W uroczystości uczestniczyli profesorowie U. J. z p. rektorem Szaferem i ks. rektorem K. Michalskim na czele, oraz liczne rzesze młodzieży akademickiej.**

# Ks. Kardynałowie Hlond i Kakowski

## polecili popierać pomoc zimową

**Warszawa, 17. 11. (PAT).** Przewodniczący Ogólno-Polskiego Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym min. Z. Kościałkowski zwrócił się do duchowieństwa z prośbą o czynne poparcie akcji pomocy zimowej. W odpowiedzi na apel ministra Kościałkowskiego prymas Polski kard. Hlond oraz kard. Kakowski nadesłali poniższe pisma:

„Pozwalam sobie donieść uprzejmie panu ministrowi, że nawiązując do swego przemówienia radiowego z 4 bm. w zeszycie listopadowym urzędowego pisma diecezjalnego „Miesięcznik Kościelny“ **wezwałem swoje duchowieństwo do skutecznego poparcia pomocy zimowej dla bezrobotnych,** w myśl pisma pana ministra z dnia 10 bm.“ (—) August kardynał Hlond.

„W odpowiedzi na pismo pana ministra z dnia 10 bm. mam zaszczyt zawiadomić, że zgodnie z jego życzeniem, wydałem polecenie podległemu mi duchowieństwu, **ażeby wszystkimi rozporządzalnymi środkami poparło akcję pomocy zimowej i brało czynny udział w komitetach lokalnych. Tam zaś gdzie zajdzie potrzeba poleciłem także, ażeby „Caritas“ wzięła udział w tej akcji“.** (—) Aleksander kardynał Kakowski.

# Bandyta Zarzycki ranny

**Kraków, 17. 11.** Władze policyjne, które poszukiwały groźnego bandyty Zarzyckiego, sprawcy ohydnego mordu w Niezdowie, popełnionego na rodzinie młynarza Goldfingera, **ustaliły, że ukrywa się on w lasach pod Czchowem.** Celem ujęcia bandyty udali się w **kierunku jego kryjówki 4 posterunkowi i przodownik służby śledczej Makarucha, pod wodzą komisarza Woźnickiego.** W lesie pod Czchowem natknęli się oni na bandytę, idącego w towarzystwie jakiegoś osobnika, jak się później okazało 22-letniego **Władysława Kulasa, zawodowego złodzieja ze Złotej w pow. brzeskim. Zarzycki i Kulas na widok policji rzucili się do ucieczki.** Przyszło do obustronnej wymiany strzałów, w czasie której **zraniony został w rękę przodownik Makarucha.** Mimo to brał on nadal udział w pościgu. W czasie dalszej strzelaniny **zabity został Kulas. Zraniony został również Zarzycki,** którego na razie nie zdołano ująć. Pościg za groźnym bandytą trwa i spodziewać się należy, że w najbliższych godzinach zostanie on aresztowany.

### Degrelle skazany za próbę marszu na Brukselę

**Bruksela, 17. 11. (PAT.)** Sąd skazał przywódcę reksistów Degrelle'a na 10 franków grzywny za naruszenie przepisów policyjnych w 25 października na placu św. Goduli w Brukseli.



# Uprawnieni do pomocy zimowej

**Warszawa, 17. 11. (PAT).** Naczelny Wydział Wykonawczy Ogólno Polskiego Komitetu Pomocy Zimowej opracował już i rozesłał instrukcje, dotyczące kwalifikowania bezrobotnych do świadczeń pomocy zimowej. Według tych zasad, ze świadczeń pomocy będą mogły korzystać osoby, pozostające bez środków do życia i bez pracy, które: a) **utrzymywały się wyłącznie z wykonywania pracy najemnej w przemyśle, handlu, rzemiośle, transporcie, biurowości oraz zakładach użyteczności publicznej, b) posiadające zdolność fizyczną do wykonywania pracy, c) utraciły pracę nie z własnej winy, d) zamieszkujące co najmniej od 3 miesięcy w miejscowości, objętej akcją pomocy zimowej, przy tym wyjazd na roboty stałe lub dorywcze oraz nieobecność powstała wskutek służby wojskowej lub przebywania w zakładach przymusowego zamknięcia nie uważa się za przerwę w zamieszkiwaniu, e) nie pobierające zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy lub zakładów ubezpieczeń społecznych, względnie, które zasiłki te całkowicie wyczerpały, f) nie pobierające rent lub emerytur i nie posiadające majątku ani też żadnych innych środków utrzymania.**

Młodociani, przygotowani do pracy zawodowej, którzy nie mogą wykazać się pracą najemną, mogą być objęci akcją pomocy zimowej wedle ogólnych zasad.

## Projekt ustawy o dostawach i robotach

**Warszawa, 17. 11. (Tel.).** Dziś odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja międzyministerialna pod przewodnictwem p. wicemin. Rosego, na której uzgodniono ostatecznie, będący już od kilku lat w opracowaniu **projekt rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach dla skarbu państwa, samorządów i instytucyj prawa publicznego.** Projekt ten w najbliższym czasie będzie wniesiony do Rady Ministrów i wejdzie w **życie w 6 miesięcy** po uchwaleniu. Projekt nowego rozporządzenia wprowadza jednolite zasady udzielania zamówień rządowych przez wszystkie władze i urzędy.

## Bojkot żydów w Zambrowie

**Warszawa, 17. 11. (Tel.).** Do posłów żydowskich zwróciła się delegacja ludności żydowskiej w Zambrowa, prosząc o interwencję z powodu ostatnich zajść, **gdyż żydowskie sklepy i warsztaty w Zambrowie** są pilnowane przez polską młodzież narodową, która odradza klienteli czynienie w nich zakupów.

## Zwiększenie liczby pisarzy hipotecznych

**Warszawa 17. 11. (Telef.)** Minister sprawiedliwości p. Grabowski w dalszym ciągu **zwiększa liczbę pisarzy hipotecznych** przy poszczególnych sądach okręgowych. Od dnia 15 bm. utworzono dodatkowe stanowiska pisarzy hipotecznych przy sądach okręgowych w Płocku, Radomiu, Piotrkowie Trybunalskim i Kaliszu.

## Proces b. pisarza hipot.

### który popełnił nadużycia na 300.000 zł.

**Łuck, 17. 11. (PAT).** Przed Sądem Okr. w Łucku rozpoczął się proces b. pisarza hipotecznego w Łucku Ign. Prusakiewiczowi o nadużycia pieniężne popełnione w latach 1926—1931. **Akt oskarżenia zarzuca, że Prusakiewicz za czynności urzędowe pobierał kwoty znacznie wyższe od ustalonych i nie księgował ich, narażając w ten sposób na szkody zarówno osoby prywatne, jak i skarb państwa. Nadużycia te sięgają sumy 300 tysięcy zł. Jednocześnie Izba Skarbowa wymierzyła Prusakiewiczowi grzywnę w wysokości około pół miliona zł. za ukrywanie dochodu.** Oskarża wiceprokurator Boryczko, przewodniczy rozprawie wiceprez. Sądu Okręgowego Zakrzewski.

---

## Hojny dar na pomoc zimową

**Gorlice 17. 11. (PAT.)** Były senator Władysław Długosz z Siar pod Gorlicami **złożył na ręce starosty dr Romana Klimowa w Gorlicach gotówkę zł. 5000 na pomoc zimową dla bezrobotnych powiatu gorlickiego** z wyjątkiem robotników zatrudnionych w ciągu lata w majątku sen. Długosza, dla których ofiarodawca przeznacza osobną kwotę na pomoc zimową.

## Wyrok w procesie Dziarmagi i towarzyszy

**Warszawa 17. 11. (Telef.) O godz. 13,15 ogłosił Sąd Okr. wyrok w sprawie Dziarmagi i towarzyszy. Sąd uznał Dziarmagę winnym zadania bardzo ciężkiego uszkodzenia ciała Brzezińskiemu i skazał go na 3 lata więzienia, zaś za należenie do nielegalnej ONR. na rok i sześć miesięcy aresztu.** Po uwzględnieniu amnestii zmniejszono Dziarmadze karę do roku i sześciu miesięcy więzienia, zaś karę aresztu darowano. Dziesięciu innych oskarżonych skazano za należenie do nielegalnej ONR. na karę jednego roku aresztu, jednak karę tę na mocy amnestii darowano. Pozostałych oskarżonych uniewinniono.

## Zamordowała brata

### dla zagarnięcia jego majątkiem

**Kielce 17. 11. (PAT.)** Na posterunek policji w Tarłowie, pow. iłżeckiego, zgłosiła się 20-letnia Józefa Szumlak z domu Michalec i zawiadomiła, że brat jej Stanisław Michalec, lat 25 wyszedł w dniu 3 listopada br. na jarmark do Ożarowa i dotąd nie wrócił. **Policja w czasie przeprowadzonego śledztwa ustaliła, że Michalec krytycznej nocy został zamordowany przez swoją siostrę Józefę Szumlak i jej męża Czesława.** Zbrodni dokonano celem zawładnięcia połową majątku Michalca, otrzymaną po zmarłych rodzicach. Policja w toku dalszego śledztwa odkryła w ogrodzie zwłoki zamordowanego Michalca z widocznymi ranami na głowie oraz części garderoby. Policja aresztowała morderców.

## Zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo

**Kielce, 17. 11. (PAT.)** W poniedziałek o godzinie 19 na ul. 3 maja w Ostrowcu, pow. opatowskiego, Jan Freifeld zastrzelił z rewolweru swoją żonę Bolesławę, a następnie sam popełnił samobójstwo. Przyczyną tragedii było złe pożycie małżeńskie.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa 17. 11. (Telef.) Giełda dewizowa:** Holandia 287,20; Berlin sprzedaż 212,78, kupno 211.94; Bruksela 89,76, Gdańsk 100.00; Londyn 25.94; Nowy Jork 5,31¼, Paryż 24.69; Praga 18.78; Sztokholm 133.80; Zurych 122.10; Wiedeń sprzedaż 99,20; kupno 98,80; Mediolan 28.02; marka niemiecka srebrna sprzedaż 122.00; kupno 115.00.

**Pożyczki:** 7% pożyczka stabilizacyjna 477.50; inwestycyjna pierwszej emisji 66.00; drugiej emisji 65.50; dolarówka 47.00; 5% konwersyjna 51.00; 6% dolarowa 69,25.

**Akcje:** Bank Polski 111.50; Warszawskie Towarzystwo Fabryki Cukru 30,00; Węgiel 16.25; Lilpop 14,25; Ostrowiec 28.50; Starachowice 35.50. W obrotach prywatnych 4% pożyczka konsolidacyjna 49.75.

## Tłum usiłował zlinczować mordercę

**Kielce, 17. 11. (PAT).** Radomski Sąd Okr. na sesji wyjazdowej w Kozienicach rozpatrywał sprawę St. Baryłki, oskarżonego o zamordowanie 2 handlarzy żydowskich: Goldwassera i Flannenbauma. **Baryłka pod pretekstem sprzedania kupcom skórek z lisa zwabił ich do lasu a następnie zamordował, po czym poobcinał im głowy przy pomocy noża.**

**Sąd po przesłuchaniu świadków skazał mordercę na 12 lat więzienia.**

W czasie wyprowadzania z Sądu skazanego tłum ludności żydowskiej zgromadzony przed gmachem rzucił się na skazanego, usiłując go zlinczować, do czego jednak policja nie dopuściła.

— 0o0 —

## Roosevelt będzie na otwarciu panamerykańskiej konferencji pokojowej

**Waszyngton, 17, 11. (PAT). Prezydent Roosevelt postanowił ostatecznie udać się osobiście na wszechamerykańską konferencję do Buenos Aires.**

W czasie swej podróży do Buenos Aires zatrzyma się prezydent Roosevelt na jeden dzień w Rio de Janeiro, gdzie będzie gościem prezydenta Brazylii. W dniu 10 grudnia b. r. weźmie Roosevelt udział w uroczystości otwarcia panamerykańskiej konferencji pokojowej w Buenos Aires, po czym następnego dnia uda się w powrotną podróż do Stanów Zjednoczonych.

# „Naprawa" parlamentu

Do wczorajszych, przygodnych uwag w sprawie dyskusji nad ordynacją wyborczą w Polsce i polskim obecnym parlamentem dorzućmy parę uwag treści nieco odmiennej.

Dyskusji, która się u nas ostatnio na ten temat toczyła, jedno trzeba zarzucić: — obracała się wyłącznie w granicach naszej polskiej rzeczywistości. Tym czasem ta nasza polska rzeczywistość jest tylko wycinkiem sytuacji światowej i pod jej wpływem zostaje.

Nie ma kraju któryby był chińskim murem odgrodzony od świata. A choćby się nawet na ten koncept zdobył, i chińskim murem od świata się odgrodził, to i takby nie wiele przez to wskórał w epoce radia i innych cennych wynalazków technicznych.

Jak fale radia, tak idee płyną z jednego końca świata na drugi, nic sobie nie robiąc z granic państwowych lub przeszkód stawianych przez człowieka.

To co się u nas robi i co się u nas dzieje, jest także częściowo wynikiem wpływów postronnych. Także i nasza ordynacja wyborcza nie stanowi tu wyjątku. Wiadomo przecież, że wzorem dla niej było włoskie prawo wyborcze...

I trudno! — Także przy próbach naprawienia naszego parlamentaryzmu musimy, będziemy musieli, łowić zagraniczne fale, t. j. korzystać z doświadczeń w obcych krajach.

**KRYTYKA LIBERALNEGO PARLAMENTARYZMU.**

Za granicą już przed laty 10, 12, 14 głośny był problem „kryzysu parlamentaryzmu". Myśmy jeszcze wtedy na dobre byli rozmiłowani w liberalnym parlamentaryźmie, który nam zresztą dał Marsz. Piłsudski (bo przecież tak było; prawda, panowie historycy?), gdy na zachodzie i na południu Europy już go krytykowano, już widziano jego wady i już szukano sposobów naprawy. Później i nas ten prąd krytyki porwał. A — rzecz bardzo ciekawa — pełny wyraz tej krytyce nadał nie kto inny, tylko znów sam Marsz. Piłsudski.

Ostatecznie o co chodziło i chodzi krytykom liberalnego parlamentaryzmu?

Atakują go w dwóch miejscach: w jego składzie i w jego funkcjach.

A więc zwracają uwagę na dość częste zjawisko w nowoczesnych parlamentach, że się składają z ludzi niekompetentnych, którzy o sprawach ekonomicznych, prawnych, skarbowych, wyznaniowych kulturalnych muszą radzić, nawet decydować, a nie orientują się w nich zupełnie... Kompetentni ludzie są poza parlamentem i nie decydują o tych sprawach. Parlament zaś który musi o nich decydować, jest niekompetentny.

Drugim zarzutem, który się stawia parlamentom, jest ten, że sobie przywłaszczyły zbyt wielką władzę — że są ciałami nie tylko ustawodawczymi i kontrolującymi rząd, co już daje mu bardzo wiele pracy, ale nadto jeszcze są ciałami rządzącymi, które ustawicznie wchodzą władzy wykonawczej w drogę, lub ją nawet paraliżują.

Krótko! Wady powojennego parlamentaryzmu są dwie: niekompetencja posłów i rozrost uprawnień parlamentu.

**„NAPRAWA" PARLAMENTU PO R. 1926.**

Nie uprawiajmy strusiej polityki, ale powiedzmy, że polski parlamentaryzm sprzed roku 1926 chorował na te obydwie choroby... Byli w naszych parlamentach ludzie wielkiej wiedzy i doświadczenia; to prawda. Ale to były jednostki. Masy parlamentarzystów zaś w tym czasie, to — po największej części dobrze nam znani mistrze demagogii, bez kwalifikacyj umysłowych i bez doświadczenia w pracy państwowej...

To samo było z drugą chorobą. Nasze sejmy sprzed maja 1926 r., arogowały sobie prawo rządzenia. Pamiętamy, jak lekkomyślnie obalały rządy, jak rozbijały koalicje, jak rozprzęgały państwową machinę.

Przewrót majowy był m. in. reakcją na te dwie choroby parlamentarzystów, a ludzie, którzy go dokonali, wzięli na siebie obowiązek naprawy. Czy go dokonali? Odpowiedzi na to pytanie szukajmy w konstytucji, jeśli chodzi o kompetencje parlamentu — a w ordynacji wyborczej, jeśli mamy na myśli personalny dobór parlamentarzystów.

Konstytucja znacznie ograniczyła funkcje parlamentu. Ośrodek decyzji w sprawach rządzenia ulokowała w urz. Prezyd. Ostatni rozwój wypadków stwarza tu pewną korekturę. Obok Prezydenta stawia osobę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Parlament zaś otrzymał bardzo skromną rolę do odegrania. Czy nie za skromną, a władza wykonawcza, czy nie za wielką?

Konstytucyjne określenie praw parlamentu nasuwa wątpliwości. Inaczej jest z ordynacją wyborczą. Po roku doświadczenia możemy z całą otwartością i pewnością powiedzieć, że nasze prawo wyborcze nie rozwiązało problemu — doboru parlamentarzystów. I to nie tylko dlatego, że wielki odłam społeczeństwa nie wziął udziału w wyborach i nie chciał wysunąć swoich kandydatur. Wina leży w samych założeniach ordynacji wyborczej. Są to założenia sztuczne, stworzone pod kątem widzenia potrzeb jednego obozu politycznego.

Nie dziw tedy, że się woła o zmianę tych postanowień.

**BRAK PROJEKTÓW.**

W tych wołaniach jednak zauważamy pewną jednostronność... Mówi się, że parlament powinien być „odzwierciedleniem opinii społeczeństwa". Słusznie, ale nie to jest najważniejsze! Reformy parlamentu nie można przeprowadzać pod tym kątem widzenia. Trzeba ją robić pod kątem widzenia celów parlamentu, a więc przede wszystkim jego usprawnienia i jego doboru. Jeśli parlament stanie się ciałem prawodawczym o wysokim poziomie kwalifikacyj i doświadczenia, tym samym będzie załatwiona sprawa jego stosunku do społeczeństwa. „Odzwierciedlanie opinii" przez Sejm spadnie mu samą siłą faktów, jako „produkt uboczny", że zapożyczymy wyrażenia z dziedziny ekonomii.

„Robotnik" woła o powrót do pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego. „Demokracie" (organowi młodzieży N. P. R.) i to za mało; domaga się prawa wyborczego dla młodych już od 21 roku życia.

Byłby to powrót do parlamentaryzmu z przed maja. A więc do — starych błędów!

„Naród i Państwo", organ „naprawiaczy", chce parlament zrobić „reprezentacją zawodową". Zapomina jednak, że do tego trzeba przebudowy ustroju społecznego w duchu korporacyjnym; a zwolenników tej reformy w obozie rządowym nie ma.

Tak zupełnym „impassem" kończy się dyskusja o parlamentaryźmie. I to jest źle! Bo, jeśli nie pojawi się konkretny, a rozsądny projekt zmiany ordynacji wyborczej, to na tym wygra tylko „beatus possidens", tj. obecna ordynacja.

Czekamy więc na konkretne projekty. W szczególności na takie, projekty, które by mogły usunąć wskazane wyżej wady parlamentaryzmu, a przede wszystkim najważniejszą z nich: niekompetencję parlamentarzystów.

J. P.

# Przegląd prasy...

## Komunizm bez nazwy

W organie „Legionu Młodych — Frakcji" (lewicowej secesji z „L. M."), p. t. „Nowy Ustrój" czytamy naprzód zapewnienie, że „L. M. Frakcja" nie jest komunistyczna i do sądu będzie skarżyła każdego, kto ją będzie łączył z komunizmem, a zaraz po tym czytamy m. in. następujące określenie „celów programowych" tej organizacji:

„9 Naczelną zasadą w dziedzinie gospodarczej jest postulat uspołecznienia środków produkcji i wymiany oraz kierownictwa procesem wytwarzania.

10. Drogą do uspołecznienia gospodarki jest wywłaszczanie bez wykupu środków produkcji.

11. Własność prywatna ogranicza się do środków konsumcji.

12. W zakresie gospodarki rolnej wywłaszczenie ma na celu zapewnienie każdemu warsztatu pracy. Wywłaszczone obszary ziemskie służyć będą do osadzenia na ziemi bezrolnych i małorolnych, którzy otrzymują taką ilość ziemi, jaką mogą uprawiać przy pomocy pracy własnej i członków rodziny. Tego rodzaju drobne gospodarstwa rolne muszą być drogą organizacyj spółdzielczych włączone do zbiorowego, planowego procesu wytwórczego. Wywłaszczone wielkie obszary rolne będą częściowo zużyte na założenie kolektywnych gospodarstw, stanowiących wytwórnie płodów rolnych.

13. W nowym ustroju zniknie warstwa pośredników. Wymiana ześrodkuje się w rękach instytucyj spółdzielczych.

14. Praca najemna zostaje zniesiona".

Jest to prymitywny kolektywizm, który Rosja Sowiecka przez pewien czas próbowała zrealizować, a od którego częściowo już odstąpiła. Ale pp. z „L. M. F." wypierają się komunizmu. Skądże więc ten program wzięli? Niech powiedzą!

## Marsz. Rydz-Śmigły a stronnictwa

Wydano obecnie drukiem mowy i rozkazy Marsz. Śmigłego-Rydza p. t.: „Byście o sile nie zapomnieli"... P. Singer z „Naszego Przeglądu" próbuje wykorzystać tę książkę do celów, które — sądzimy — obce są Marsz. Śmigłemu-Rydzowi.

„Szukamy — pisze — skwapliwie (!) odpowiedzi, co myśli Naczelny Wódz o stronnictwach. I oto znajdujemy przemówienie z roku 1932 poświęcone pamięci Prezydenta Narutowicza, gdy o działalności narodowej demokracji, która wówczas hulała na ulicach Warszawy, pisze: „Bezrząd z najpotworniejszym chamstwem, ekstrakt najgorszych dni przeszłości, skoncentrował się, by znieważyć głowę państwa".

Jest również i uznanie dla P. P. S., która w ciągu całej wojny nie zmieniła swego niepodległościowego programu. „Czasy te to piękna karta dziejów tego stronnictwa".

Czy wszystkie te uwagi i artykuły mogą dać podstawy do prognozy na przyszłość?"

## Flirt lewicy sanacyjnej z P. P. S.

„Kurier Poranny" podejmuje zapomniane trochę w ostatnich czasach hasło — konsolidacji lewicy, tak opozycyjnej, jak rządowej. Chwali uchwały władz P. P. S. i Stron. Ludowego o obronności państwa, i pisze:

„Nieprzytomna wojna, którą Stronnictwo Narodowe i wszystkie jego przybudówki i nadbudówki wypowiedziały demokracji polskiej, musiała wywołać reakcję. Z mgławicy politycznej w Polsce obok bojowego jednolitego frontu wojującego kołtuństwa, przerabiającego najwznioślejsze hasła patriotyzmu na dziką wrzawę najpodlejszego gatunku nacjonalizmu, wyłaniają się kontury, jeszcze słabo zarysowane obronnego porozumienia żywiołów demokratycznych".

Przedrukowawszy z satysfakcją ten artykuł, „Robotnik" oświadcza:

„Tyle „Kurier Poranny", organ lewicy sanacyjnej. Ten „Kurier" już nieraz, zwłaszcza w ostatnich czasach, zajmował stanowisko postępowe w szeregu kwestyj. Zawsze atoli miał jeden, i to wielki, zasadniczy minus: nie chciał czy nie mógł jasno i stanowczo wypowiedzieć się w kwestii demokracji politycznej.

Czy cytowany przez nas dzisiaj artykuł jest pewnym zwrotem? Jasno i tym razem „Kurier" się nie wypowiada coprawda. Ale już to znamienne, że z taką sympatią i zrozumieniem pisze o polskim obozie demokratycznym, t. zn. o ludowcach i PPS. Czy ten ciekawy artykuł jest wyrazem opinii jakichś wpływowych grup sanacyjnych, naturalnie nie wiemy".

## Prof. Kozłowski „szefem opozycji rządowej"

„Goniec Warszawski" przynosi w korespondencji ze Lwowa opis zebrania posłów z Małopolski Wschodniej, któremu przewodniczył prof. L. Kozłowski, wybitny przedstawiciel — jak wiadomo — „grupy pułkowników". Na zebraniu dyskutowano nad stosunkiem do rządu (!) i nad wyborem prezesa grupy, którym do niedawna był prof. Byrka.

„Jeśli — pisze „Goniec" — chodzi o stosunek do rządu, to dyskusja w tej sprawie ograniczyła się właściwie do nicowania działalności wicepremiera Kwiatkowskiego. Jest publiczną tajemnicą, że b. premier Kozłowski bynajmniej nie jest przychylnie nastrojony w stosunku do obecnego ministra skarbu. Wszak on był przecież inspiratorem słynnego wystąpienia Heyman-Jareckiego.

Jeśli chodzi o wybór prezesa grupy, to zdawało się nie ulegać wątpliwości, że o godność tę zabiega usilnie b. premier Kozłowski, zwany też żartobliwie „szefem opozycji rządowej". Z przebiegu obrad wynikałoby raczej jednak, że wybór ten jest wątpliwy. Aby uniknąć możliwej porażki, p. Kozłowski odroczył posiedzenie do dnia 21 b. m."

# Południowa Ameryka przeciw komunizmowi

Pisaliśmy już przed tygodniem o zbierającej się w najbliższym czasie konferencji panamerykańskiej w Buenos Aires, mającej obradować nad zagadnieniem bezpieczeństwa i pokojowej współpracy wszystkich państw obu Ameryk. Poza jednakże tym głównym tematem i poza szeregiem kwestyj kulturalnych, ekonomicznych, prawniczych i technicznych, odnoszących się do tej współpracy, a znajdujących się na oficjalnym stole narad, jedno jeszcze zagadnienie ma być — według doniesień z Południowej Ameryki — tematem rozmów. **Zagadnieniem tym, to wspólny front antykomunistyczny i bezwzględna walka z wywrotową propagandą prowadzoną przez Komintern.**

Komintern oddawna już zwrócił uwagę na żyzne i bogate w wszelkiego rodzaju dobra naturalne państwa południowo-amerykańskie o zasobach jeszcze w dużej mierze niewyzyskanych i kolosalnych możliwościach rozwojowych, a jednocześnie uzależnione gospodarczo od zagranicy i odnoszące się niechętnie do obcego kapitału i obcych przedsiębiorców. Opanowanie którejś z republik południowo-amerykańskich stworzyłoby podstawę do dalszej akcji w całej Południowej Ameryce byłoby również połączone ze znacznymi korzyściami gospodarczymi dla państwa sowieckiego. Akcja Kominternu w Południowej Ameryce została zorganizowana bardzo dokładnie i przemyślnie. Główna jej centrala znajdowała się w stolicy Urugwaju Montevideo, gdzie szkolono i skąd rozsyłano agitatorów. Robotą kierował ambasador sowiecki Minkinow. Kryzys wynikający ze spadku eksportu do Europy oraz egoistyczne postępowanie obcych kapitalistów zdawały się sprzyjać komunistycznej robocie, która zdołała zapuścić głębsze korzenie w Argentynie Peru, Chile, Boliwii, a przede wszystkim w Brazylii.

Przez długi czas rządy państw południowo-amerykańskich odnosiły się do nawpół jawnej akcji komunistycznej lekceważąco i biernie, patrząc na nią przez pryzmat liberalnych przepisów konstytucyjnych i tolerując ją. W listopadzie ub. roku wybuchła komunistyczna rewolucja w jednym z północnych stanów Brazylii. Rewolucję po kilkudniowej walce stłumiono, ale **oświetliła ona w sposób jaskrawy realność niebezpieczeństwa komunistycznego.** W ręce władz wpadł bogaty materiał informacyjny, wskazujący, że rewolucja kierowano z ambasady sowieckiej w Montevideo. Rząd brazylijski przedłożył przychwycony materiał rządowi Urugwajskiemu, który **zdecydował się wyprosić ambasadora Minkowa zerwał stosunki dyplomatyczne z Z. S. R. R.** Wkrótce (już w roku bieżącym) krwawe rozruchy komunistyczne w stolicy Argentyny Buenos Aires oraz w kilku miastach republiki Chile, nieudałe rewolucje w Paragwaju i w Boliwii pouczyły rządy innych państw, że niebezpieczeństwo komunistyczne przedstawia się realnie. **Przystąpiono energicznie do zwalczania wywrotowej roboty Kominternu.**

Walkę z komunizmem rozpoczęto na kilku jednocześnie polach. Wydano ostre zarządzenia policyjne. a w Brazylii i w kilku innych krajach postawiono komunistów i komunistyczne organizacje poza prawem. W szeregu państw południowo-amerykańskich przystąpiono do reform socjalnych i gospodarczych. Argentyna np. przeprowadza zasadniczą reformę agrarną. Walka z komunizmem stała się również jednym z punktów programu współdziałania państw Ameryki łacińskiej, które jest obecnie coraz szerzej rozbudowywane i które zjednuje sobie coraz większą ilość zwolenników we wszystkich społeczeństwach Południowej Ameryki. Mówi się więc powszechnie, że sprawę komunizmu, niewpisaną na oficjalny porządek obrad, wysunie na konferencji panamerykańskiej brazylijski minister spraw zagranicznych i znany działacz katolicki p. Macedo Soares i że uczyni to w imieniu t. zw. bloku państw A. B. C. (Argentyna, Brazylia, Chile). Niezależnie jednak od rezultatu, do jakiego doprowadzą oficjalne czy nieoficjalne rozmowy w Buenos Aires, można już dziś stwierdzić, że **robota Kominternu w Południowej Ameryce została sparaliżowana.**

J. MAK.

## Migawki

### „Młodzi“ i „starzy“

*Rozmawiałem z pewnym młodzieńcem, inteligentnym i patriotycznym. Mówiliśmy na temat tak aktualny — nieporozumień między dwoma pokoleniami.*

*— Pokażę panu — mówi mi — na przykładzie, gdzie tkwi różnica między nami w myśleniu o państwie.*

*— Proszę! Ale niech pan będzie ścisły...*

*— Dobrze!... Widzi pan, słuchałem w tych dniach (10. i 11. XI.) przemówień patriotycznych przez radio. Zaręczam panu, że nas młodych to nic nie wzruszało. Ciągle takie wyrazy, jak: niewola, wolność; ciągle przeciwstawianie obecnej niepodległości dawnym czasom niewoli. Jak to było wówczas „źle“, a jak to dziś jest „dobrze“... No to nas nie wzimiecie. My tego nie odczuwamy, i nie rozumiemy. Myśmy się urodzili w czasie wojny i tej „niewoli“ nie pamiętamy. Znamy natomiast inną niewolę. Niewolę nędzy i głodu. I o tej niewoli myślimy. Gdy wy...*

*— Przecież i my, „starzy“, też o tej myślimy.*

*— Tak, ale nic nie robicie. Was dręczy „smętek“, żyjecie pod brzemieniem „wspomnień z niewoli“, dźwigacie ciężar przyzwyczajeń zaciągniętych w „niewoli“... Jesteście impotentni!*

*I tak dalej... Młodzieniec był bardzo agresywny, mocny w wyrażeniach, energiczny. Pomyślałem sobie:*

*— Upłynie parę lat, a spuścisz z tonu.*

*Ale — z drugiej strony — uderzyło mię jedno: — ci młodzi nie reagują już na takie pojęcia, jak: niewola narodu w 19. w. To na nich nie robi wrażenia... Dziwne, prawda? Ale daje się wytłómaczyć. Ci młodzi nie żyli w niewoli! Czy wobec tego nie należałoby patriotycznych przemówień nastawić na inne tematy, na inny ton?*

*BAYARD.*

## Wystawa plastyków polskich w Ameryce

Po zamknięciu wystawy drzeworytów Stefana Mrozowskiego w Delgado Museum w Nowym Orleanie, wystawa przesłana została do Albany, stolicy stanu nowojorskiego, gdzie została otwarta w „Albany Institute of history and art.“. Do kolekcji 100 drzeworytów Mrozowskiego w Albany dołączono 100 litografij i rysunków Teodora Oszaka, młodego plastyka polsko-ameryk. Wystawy St. Mrozowskiego z Londynu urządzone po St. Zjednoczonych przez „Polish At. Service“ spotykają się stale z wielkim powodzeniem. Wystawy T. Oszaka są ciekawe ze względu na talent i młody wiek artysty, który choć urodzony w Polsce, wychował się i kształcił w St. Zjednoczonych i otrzymał podczas tych studiów 7 stypendiów amerykańskich, m. in. jedno na dwuletni pobyt w Europie.

Wspólna wystawa Mrozowskiego i Oszaka urządzona będzie jeszcze w tym sezonie, a mianowicie w kwietniu w Jacksonville w stanie Illnois i w maju w San Antonio w stanie Texas.

## Ruch wydawniczy

**„ŚWIAT“.** Ostatni zeszyt tygodnika „Świat“ z dnia 14. XI. rb. Nr 46 zawiera, między innymi reportaż fotograficzny z uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej Gen. Rydzowi Śmigłemu, bogato ilustrowane studium o twórczości Kostrzewskiego, pióra Z. Norblin-Chrzanowskiej, sprawozdania teatralne i filmowe, „Kalendarzyk Warszawy“ z przed pół wieku, kronikę literacką oraz dział porad kosmetycznych i hygienicznych. W dziale beletrystycznym numer przynosi odcinek powieści G. Olechowskiego „Zmartwienia dyplomatów“ i przekład noweli Cl. Farrèra pt. „Drzewo, które zadżało“.

**„WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE“.** Dwutygodnik turystyczny „Wiadomości Turystyczne“ przynosi w najnowszym numerze szereg interesujących artykułów oraz aktualnych informacyj. Na specjalne zaznaczenie zasługuje doskonały opis Brzeżan, miasta rodzinnego Marsz. Śmigłego Rydza. Na dalszą treść numeru składają się artykuły: „Apetyty Ligi na Karpaty Wschodnie“, „10 lat rozwoju Wisły“, „Panowie nie znacie Wielkopolski“, „Zima Orbisu“, „Budżet drogowy“, „Jak tonął „Titanic“, niezwykle emocjonujący wyjątek z pamiętnika lady Astor, oraz szereg aktualnych informacyj z życia turystycznego Polski i zagranicy.





MARIA SANDOZ.

# Nastroje komunistyczne w Szwajcarii

Tłumiony tak zawzięcie w Niemczech i we Włoszech komunizm usiłuje coraz częściej podnosić w Szwajcarii, swą „brzydką głowę“ — jak mówi „Morning Post“, który lubi porównywać go z wężem biblijnym. Robotnicy szwajcarscy cieszą się dobrobytem, o jakim ich towarzysze w Moskwie nie mogą nawet marzyć. Teren szwajcarski jednak nie jest tak nieprzystępny dla idei rewolucyjnych, jakby się zdawało. Liczba bezrobotnych, która w lipcu 1935 roku wynosiła 63.497, podniosła się do lipca b. r. na 78.943. Dla kraju, który liczy niecałe 4 miliony mieszkańców, liczba ta jest zastraszająca. W centrach przemysłowych jak Zürich, Genewa, Bazylea, będących ogniskami niezadowolenia, prasa lewicowa wykorzystuje sytuację, aby rozpętać sympatie na korzyść czerwonych w Hiszpanii. — Twierdzi ona, że rządy w Madrycie są prawne, wybrane dobrowolnie przez naród. Natomiast pomija doniosły fakt, że rząd ten zmienił się cztery razy w przeciągu dwóch miesięcy i to gruntownie.

Nicole i Schneider, „apostołowie“ socjalizmu w Szwajcarii domagają się pójścia z pomocą czerwonym milicjantom, tym „dzielnym ludziom“, „prześladowanym przez krwawych faszystów“, „zepsuty kler“ i „wstrętnych kapitalistów“.

W odpowiedzi na te potoki wymowy Rada Związkowa Szwajcarska opublikowała dekret, w którym:

Zakazuje się pod karą 6 miesięcy więzienia lub karą pieniężną do 10.000 fr. szw. (17.500 złotych) opuszczania kraju, celem wzięcia udziału w zamieszkach hiszpańskich, faworyzowania w jakikolwiek sposób na terenie Szwajcarii którejkolwiek ze stron walczących, a przede wszystkim składania pieniędzy na inny cel, jak dobroczynny.

Pieniądze znalezione, zebrane na wspomaganie wojny w Hiszpanii, jak również broszury, pamflety i afisze, sprzeciwiające się rozporządzeniu Rady Związkowej, zostaną skonfiskowane.

Bez zezwolenia Rady Związkowej nie mogą mieć miejsca demonstracje, zebrania i pochody na korzyść którejkolwiek ze stron walczących w Hiszpanii. (Kanton Zürich, mocno socjalistyczny, pozwala na przemówienia, ale tylko Szwajcarom, poddanym poprzednio kontroli, a w żadnym wypadku dwom mówcom z dwóch przeciwnych obozów; nie wolno natomiast pod żadnym warunkiem przemawiać obcokrajowcom, a przede wszystkim Hiszpanom). Przewiduje się nadto represje w stosunku do dzienników, które okażą się nieposłusznymi wobec dekretów Rady.

Dekrety te wywołały istną burzę protestów w prasie lewicowej. „Nigdy nie pozwolimy, aby pozbawiano nas wolności a la Dollfuss“. — krzyczy „Volksrecht“; „jest to atak na tradycję i konstytucję! Rada Związkowa zrobiłaby lepiej, wytężając swoją energie na położenie kresu bezrobociu“.

Na to „Neue Zürcher Zeitung“ zaznacza chłodno, że „ludziom, którzy nie umieją obchodzić się z ogniem bez wzniecenia pożaru, należy nie pozwolić szkodzić“.

### NOWY TON KOMUNISTÓW.

Nowy dziennik „Freiheit“ okazuje się wyjątkowo wymowny. Nie przynosi on nic nowego prócz nazwy, gdyż jest to stary „Bojownik“ („Kämpfer“), poprzednio „Vorwärts“. Pod tytułem „Freiheit“ ma on podtytuł „popularny dziennik Szwajcarii“, a pod tym drobnymi literkami, prawda skromna jak fiołek: „organ komunistycznej partii szwajcarskiej“.

W dzienniku tym piszą tacy ludzie, jak Dimitroff, były sekretarz Kominternu, i Wilhelm Pieck, wypróbowany rewolucjonista, spartakista, współpracownik Karola Liebknechta i Róży Luxemburg. Ten drugi strzeże się dobrze, by nie pokazać obywatelom szwajcarskim programu, który mu zapewnił wielki sukces na VII Kongresie komunistów w Moskwie 26 lipca 1935 roku. Program ten proponował ni mniej ni więcej tylko rzeczy następujące:

Uformowanie frontu ludowego, organizowanie strajków demonstracyjnych, nowych metod niszczenia własności prywatnej, ufundowania komitetów robotniczych w fabrykach i zbrojnej rewolucji w celu ustalenia siłą autorytetu Sowietów.

Pieck zdaje sobie sprawę, że ten program nawet w chwili obecnej mógłby się nie podobać. Więc przemawia w imię moralności, demokracji praw ludu, pokoju. Przemawia w imię „tej Szwajcarii, którą kochamy i dla wolności, której nasi przodkowie walczyli“. Na szczęście dla tej Szwajcarii, którą tak bardzo kochają komuniści, poczciwi Helweci, niedowierzają po większej części tej pięknej literaturze.

Toteż rozporządzenie i dekrety Rady Związkowej i Rad Kantonalnych przyjęte zostały z sympatią; uważa się je w obecnych okolicznościach za jedynie mądre i potrzebne.

## Radio.

**PODRÓŻNIK POLSKI W KAMERUNIE.** Wyprawa afrykańska St. Rogozińskiego, który w r. 1882 wyruszył ze swymi towarzyszami Kl. Tomczekiem i L. Janikowskim, miała na celu poza zdobyczami naukowymi uzyskanie obszaru na ziemiach afrykańskich pod niezawisłe kolonie polskie. Z trzech bohaterskich podróżników doczekał Niepodległej Polski, najstarszy z pionierów — L. Janikowski. Wywiad z autorem książki „W dżunglach Afryki“, przeprowadzi przed mikrofonem warszawskim z okazji „Dni Kolonialnych“ — znany pisarz, marynista J. Stępowski. Z wywiadu tego dowiedzą się radiosłuchacze w dniu 18 bm. o godz. 15.50 o poczynaniach i dziejach wyprawy do Kamerunu.

### Programy stacyj radiowych

**CZWARTEK, DNIA 19 LISTOPADA 1936.**

**Program ogólny.** Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert tria salonowego P. R.; 12.40 Programy lokalne; 12.50 Dziennik południowy; 15 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.20 Audycja dla dzieci starszych; 16.35 Koncert ork. mandolinistów z Katowic; 17 Odczyt; 17.15 Koncert kameralny; 17.50 Książka i wiedza; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Powszechny Teatr Wyobraźni; 19.40 Muzyka ludowa i salonowa orkiestry P. R.; 20.30 Uniwersytet Warszawski — odczyt; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Sylwetki kompozytorów polskich; 22.10 Płyty dla znawców; 22.40 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; 23—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

**Kraków** (293.5 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Koncert z Warszawy; 12.40 Audycja dla dzieci wiejskich; 14 Koncert popularny z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 16 Chwilka społeczna; 16.05 Pogadanka sportowa; 16.15 Wiadomości z dnia; 18.20 Koncert młodych talentów; 18.45 Program na dzień następny.

**Lwów** (377.4 m). Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka z płyt; g. 12.40 Pogadanka; 14.30 Koncert życzeń z płyt; g. 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Chór Dana (płyty); 15.55 Kącik humoru; 16 Płyty; 18.20 Muzyka z płyt; g. 18.35 Pałac na kółkach; 23 Muzyka taneczna orkiestry P. R. z Warszawy.

**Warszawa** (1339 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Polska kapela ludowa; 12.40 Pogadanka; 15.15 Muzyka angielska z płyt; 16 Skrzynka ogólna; 16.15 Życie kulturalne stolicy; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 23—23.30 Muzyka taneczna orkiestry P. R.

**Katowice** (395.8 m). Godz. 6 Pieśń poranna; g. 6.03 Muzyka z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; g. 7.30 Koncert z Warszawy; 12.40 Pogadanka; 13 Koncert życzeń z płyt; 13.15 Muzyka taneczna z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka lekka i taneczna z płyt; 18.20 Pogadanka aktualna; 18.30 Płyty; 18.45 Program na jutro.



# Gdzie rezyduje obecnie rząd madrycki

Jak wiadomo, rząd madrycki znalazł się po wyjeździe z Madrytu w Walencji, stolicy prowincji o tej samej nazwie. Walencja, co do wielkości — trzecie z rzędu miasto w Hiszpanii, położona jest 4 km. od zatoki tej samej nazwy Morza Śródziemnego. Walencja składa się z położonego na prawym brzegu, starego miasta, z bardzo wąskimi, krzywymi uliczkami, z których ważniejsze noszą nazwy: Calle Serranos, de San Vicente, de la Paz, de las Barcas, de Zarogoza. Przedmieścia natomiast posiadają szerokie, duże, nowocześnie zbudowne ulice, jak np. Gran Via, położone są na peryferiach starego miasta, łącząc się z nim pięcioma mostami. Część portowa nosi nazwę Villanueva de Grao. Nowe miasto posiada kilka dużych placów, jak: Plaza Mercado, dela Reina, Emilio Castelar, Principo Alfonso, Pasco de Serrano, de la Glorieta. Place zdobią liczne pomniki oraz kościoły. Do najstarszych kościołów zalicza się katedra Seo, przebudowana w roku 1095 z meczetu. Z publicznych monumentalnych gmachów należy wyliczyć: pocztę, ratusz, Audiencia (dawny budynek rządu królestwa Walencji, zbudowany 1481—1541), hale targowe, Colegio del Patriarca (1586—1594), Lonia de la Seda (1483—1498), wieże i bramy Torres de Serranos (1238), de Guarte (1441—1460).

**Walencja jest miastem przemysłowym.** W fabrykach tytoniu, jedwabiu, sukienniczych, wyrobów żelaznych, z bronzu, hutach, młynach zatrudnionych jest przeszło 100.000 robotników. Posiada kilkanaście banków, izbę przemysłowo-handlową, giełdę jedwabniczą. Jest ona połączona z krajem kilkoma liniami kolejowymi oraz lotniczymi, a nadto przez port liniami okrętowymi. Walencja posiada uniwersytet, założony w roku 1500, bibliotekę publiczną, założoną w roku 1781, z **drukami z czasów jeszcze 1474 roku,** wyższą szkołę handlową, akademię sztuki, obserwatorium astronomiczne, **archiwum królewskie założone w r. 1419,** muzeum sztuki, miejskie, archeologiczne, paleologiczne, ogród botaniczny, 6 teatrów, radiostację, duży stadion sportowy oraz arenę do walki byków.

A oto kilka słów z kart historii Walencji: Junius Brutus osiedlił w roku 138 przed Nar. Chrystusa Lucytan, w tym miejscu, gdzie dziś znajduje się Walencja. Następnie została ona w roku 75 przed Nar. Chrystusa zdobyta przez Pompejusza, w 413 r. po Nar. Chrystusa przez Gatów, 714 — Maurów, 1094 przez Cyda, od 1146—1172 była spowrotem w posiadaniu Maurów. Alfons II zajmuje Walencję i włącza do Aragonii. W Walencji w r. 1840 abdykuje królowa Krystyna.

INŻ. WŁADYSŁAW BRAUMAN.

# Każdy kij ma dwa końce

Przed kilku laty Ministerstwo Skarbu, pragnąc ratować zagrożony stan nieruchomej własności miejskiej, „uginającej się pod ciężarem podatków i niewypłacalności lokatorów" wprowadziła ustawę moratoryjną dla sum hipotecznych, obniżając równocześnie stopę ich oprocentowania do 6 proc. maximum. Odnośne zarządzenie miało obowiązywać przejściowo na okres jednego roku; było jednak automatycznie z roku na rok prolongowane i obowiązuje do dziś dnia, z tą jedynie różnicą, że dnia 1 stycznia br. oprocentowanie zostało obniżone jeszcze o jeden procent.

Operacja powyższa nie pociągnęła za sobą żadnej ofiary ze strony rządu; była jedynie przerzuceniem ciężarów z jednej grupy obywateli, t. j. właścicieli nieruchomości, na drugą grupę, t. j. ich wierzycieli, właścicieli, sum hipotecznych. Rząd wychodził z założenia że grupa pierwsza bardziej zasługuje na opiekę, niż druga, co było może i słusznych ze strony fiskalnej, wobec nie dającego się zaprzeczyć faktu, że suma wpływów z podatków od właścicieli nieruchomości o wiele przewyższa sumę podatków, płaconych z tytułu posiadania wierzytelności hipotecznych.

Jeżeli jednak można przyznać Rządowi rację pod względem skarbowym, to nie wiadomo, czy także z ogólnego, etycznego, punktu widzenia, który nie pozwala faworyzować jednego kosztem drugiego. Rząd zapomniał o tym, że lwią część właścicieli sum hipotecznych stanowią t. zw. **„drobni ciułacze", ci t. zw. we Francji i stanowiący podstawę jej dobrobytu „petits bourgeois", którzy częstokroć kosztem pracy całego życia, uzbierali drobny kapitalik, by na starość dochodem od niego opędzać swe skromne potrzeby,** a sam kapitał pozostawić w spadku swym córkom na posagi, lub synom na ułatwienie drogi życia. Normalne oprocentowanie sum hipotecznych w Polsce wynosiło przeciętnie 12 proc., przy słabszym zabezpieczeniu na dalszych numerach hipoteki, dochodziło do 15 proc., a nawet i do 18 proc. Przyjmując oprocentowanie normalne, t. j. 12 proc., posiadacz sumy hipotecznej w wysokości zł. 15.000 — miał z niej zł. 1.800 rocznie, czyli 150 zł. miesięcznie dochodu, co wystarczało mu na najniezbędniejsze potrzeby, o ile zaś miał jeszcze pracę i dorabiał drugie 150 zł., miał zapewnioną przyzwoitą egzystencję.

A jak jest dziś? Właściciel takiej samej sumy zł. 15.000, otrzymuje z niej dochód w wysokości 750 zł. rocznie, czyli 62.50 zł. miesięcznie; stracił zajęcie czy to wskutek starości, czy związanej z kryzysem redukcji, czy też jakiegokolwiek innego względu i popada w nędzę. Jest posiadaczem „majątku" o wartości zł. 15.000, lecz majątek ten jest zagwożdżony przez moratorium, nie może więc go użyć na ulokowanie w jakimkolwiekbądź przedsiębiorstwie, dającym pewne zyski wystarczające na egzystencję, ani nawet na spłatę swych zobowiązań, o ile je posiada. Właściciel nieruchomości nie będzie tak naiwnym, by nie skorzystać z przysługującego mu prawa odmowy zwrotu sumy, którą trzyma i którą może operować na tak dogodnych warunkach. Słyszymy obecnie ciągle o poprawie sytuacji gospodarczej, o większej płynności gotówki, słyszymy o braku mniejszych mieszkań. Czy za tym nie nastąpił właściwy moment na zniesienie moratorium?

Zniesienie samego moratorium jest sprawą o wiele więcej palącą, niż podwyższenie stopy procentowej do poprzedniej wysokości; samo bowiem jego istnienie przy braku jakichkolwiek informacyj ze strony „czynników miarodajnych", jak długo ono jeszcze potrwa, czy rok, czy dziesięć lat — stworzyło nowy proceder, a mianowicie **skupywanie sum hipotecznych, w najlepszym razie za 50 proc. ich wartości.** Ludzie zamożni, zarabiający i rozporządzający wolną gotówką, żerują na tych, których ustawa moratoryjna wpędziła w nędzę i tych wyzyskiwaczy i lichwiarzy człowiek przyparty do muru, zagrożony egzekucją za zaległe podatki i eksmisją za zaległy czynsz, uważać musi za dobroczyńców.

Dobroczyńcą takim bywa czasami i sam właściciel nieruchomości, który spłaca swemu wierzycielowi np. kwotę zł. 2.500, skreślając za jego zgodą zł. 5.000 z hipoteki, a to chyba jest namacalnym dowodem, że „uginający się pod ciężarem podatków niewypłacalności lokatorów" właściciel nieruchomości gotówkę posiada a istniejący stan rzeczy wykorzystuje, by się nadal kosztem bliźniego bogacić.

Czas najwyższy, aby ludzie, znajdujący się w sytuacji, którą powyżej opisałem, a ludzi takich mamy w Polsce setki tysięcy, wszczęli wspólną akcję, celem zmiany takich krzywdzącego prawa. Posiadamy wszak w Polsce Ministerstwo Opieki Społecznej, które chyba jest miarodajnym organem dla rozpatrzenia tej sprawy i załatwienia jej w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

# Junackie hufce pracy

## a postulat wychowania religijno-moralnego

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. IX. 1936 roku, o służbie pracy młodzieży (Dz. U. R. P. Nr 72/36 — poz. 515) zostały stworzone publiczno-prawne podstawy dla junackich hufców pracy opartych na zaciągu ochotniczym młodzieży bezrobotnej obojga płci. Hufce te zostały podporządkowane Ministerstwu Spraw Wojskowych. Wspomniany dekret określa w artykule drugim następujące cele i zadania junackich hufców pracy:

„Junackie hufce pracy zapewnią młodzieży, obok pełnienia służby pracy, także przysposobienie do służby wojskowej lub do wojskowej służby pomocniczej, a nadto nabycie kwalifikacyj zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną".

Z powyższego ujęcia celów i zadań junackich hufców pracy widzimy, **że będą one spełniały rolę dokształcającą młodzieży pozaszkolnej,** że będą one instytucją dokształcającą. Sprawa ta zatem zazębia się o ustawę o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 38/32 — poz. 389), która w tej mierze zawiera m. in. postanowienia dotyczące kształcenia religijnego i moralnego młodzieży.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na konieczność uwzględnienia w programach szkoleniowych junackich hufców pracy w odniesieniu do młodzieży katolickiej **w dostatecznej mierze wychowania religijno-moralnego, przewidzianego w ustawie o ustroju szkolnictwa a także zagwarantowanego konstytucją i konkordatem.** Sprawy te, przed uruchomieniem junackich hufców pracy w obecnym ich publiczno-prawnym ujęciu, będą wymagały uzgodnienia z odnośnymi władzami Kościoła katolickiego. Spodziewamy się, że nie napotkają one na trudności gdyż władze wojskowe, którym te hufce zostały podporządkowane do spraw katolickich odnoszą się zawsze pozytywnie. Jednakże już obecnie, przed nadejściem sezonu wiosennego, w którym nastąpi zaciąg do junackich hufców pracy, konieczne jest wystąpienie do skrystalizowania postulatów wychowania religijno moralnego w programie szkoleniowym tych hufców. (KAP).

# Program zatrudnienia bezrobotnych na wsi

Spółdzielnia Małopolskiego Przemysłu Chałupniczego w Krakowie, w skład której wchodzi szereg samorządów terytorialnych, jak również i Izba Rzemieślnicza, Międzykomunalny Związek Opieki Społecznej i szereg działaczy społeczno-gospodarczych, **zorganizowała, jak wiadomo w okresie swej dwuletniej działalności szereg ośrodków przemysłu chałupniczego na terenie województwa krakowskiego.** Obecnie przystąpił Małopolski Przemysł Chałupniczy do nowej wzmożonej działalności, **mającej na celu przede wszystkim rozbudowę eksportu zamorskiego** w tego rodzaju wytworach chałupniczych jak: beczułki, wyroby wikliniarskie i niektóre wyroby żelazne. Nowej kampanii społeczno-gospodarczej, planowanej obecnie przez Spółdzielnie Małopolskiego Przemysłu Chałupniczego rokują o tyle wielkie nadzieje, że spółdzielnia ta dysponuje obecnie po dwuletnim okresie działalności **własnymi centrami fabrycznymi,** t. j. garbarnią i wykańczalnią w Zembrzycach, kuźnią mechaniczną w Sułkowicach i szeregiem pomniejszych warsztatów, względnie składnic w innych ośrodkach przemysłowej wytwórczości wiejskiej.

W wyniku ostatnich wyborów stanął na czele Rady Małopolskiego Przemysłu Chałupniczego, jako jej prezes p. Wicemarszałek Senatu, **dr. Mikołaj Kwaśniewski.**

—o0o—

# Wymiar podatku gruntowego od nieruchomości

Podczas przeprowadzonej przez delegatów Ministerstwa Skarbu lustracyj w urzędach skarbowych stwierdzono, że w licznych przypadkach, wskutek silnego rozdrobnienia gruntów, obciążono podatkiem od nieruchomości w miastach działki gruntów, używane stale jako pola uprawne, łąki, pastwiska, sady i ogrody, jak również znajdujące się pod lasami i wodami, a należące do jednego właściciela. Działki te byłyby wolne od tego podatku, gdyby tworzyły zwartą całość **o powierzchni ogólnej ponad 5.000 metrów kwadratowych.** Niezależnie od podatku od nieruchomości działki zostały obciążone **również podatkiem gruntowym.**

Celem usunięcia powyższego stanu Ministerstwo Skarbu zarządziło co następuje:

W miastach o ludności do 15.000 mieszkańców **nie należy wymierzać podatku od nieruchomości od działek gruntów** (parcel), stanowiących oddzielne jednostki podatkowe, użytkowanych stale jako pola uprawne, łąki, pastwiska, sady i ogrody, jak również znajdujących się pod lasami i wodami — jeżeli suma powierzchni takich działek, należących do jednej osoby, przekracza 5 tys. metrów kw. Do tej ogólnej powierzchni nie należy jednak wliczać powierzchni działki (parceli), na której znajdują się budynki lub budowle — te ostatnie działki (parcele) winny być obciążone łącznie z budynkami podatkiem od nieruchomości.

Działki (parcele), które zostają zwolnione od podatku od nieruchomości, t. j. których łączna powierzchnia przekracza 5 tys. m. kw., **winny być nadal obciążone podatkiem gruntowym.**

Działki (parcele) omówione w zdaniu pierwszym ust. 1, których łączna powierzchnia — bez działki (parceli), na której znajdują się budynki lub budowle — nie przekracza 5 tys. m. kw. winny być obciążone podatkiem od nieruchomości; od tych działek (parcel) **nie należy wymierzać podatku gruntowego.**

# Sport

### FINAŁOWY MECZ O PUCHAR PANA PREZYDENTA R. P.

Po zwycięstwie nad reprezentacją Ligi rozegra reprezentacja Krakowa finałowy mecz o puchar Polski z drużyną Poznania. Mecz odbędzie się w Poznaniu w nadchodzącą niedzielę. Na mecz ten wystąpi Kraków w tym samym składzie co przeciwko Lidze. Miejsce środkowego pomocnika Redera zajmie zawodnik Cracovii Gruenberg.

Skład Krakowa na mecz z Berlinem ustalony zostanie po niedzielnym meczu z Poznaniem.

### KRAKÓW WALCZY ZE ŚLĄSKIEM W HOKEJU.

Pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy rozegra Cracovia w nadchodzącą sobotę na torze katowickim z drużyną KS. Dąb. W niedzielę wzmocniona hokeistami drużyny krynickiej K. T. H. wystąpi jako reprezentacja Krakowa przeciwko drużynie reprezentacyjnej Śląska.

### PIERWSZY MECZ O PUCHAR EUROPY.

Pierwszy mecz Cracovii o puchar Europy odbędzie się w Katowicach z drużyną praską L. T. C. Na mecz ten zorganizowany zostanie z Krakowa do Katowic specjalny pociąg popularny.

### TRÓJMECZ PŁYWACKI W KRAKOWIE.

W dniu 22 bm. odbędzie się trójmecz pływacki między Pogoń (Katowice), Cracovią, Y. M. C. A. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na start najlepszych pływaków Śląska, jak olimpijczyka Baryscha, reprezentanta Śląska Tribe i b. wicem. polski Machowskiego. Cracovia wystąpi z Rouppertem, Paszkotem, Kotem, Szelestem, Grubentalem, i Y. M. C. A. ze Zgubą, Bogdanim, Rachniowskim, Treszczyńskim i Kowalskim. W programie odbędzie się błyskawiczny turniej piłki wodnej. Początek o godz. 17.



# Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 17 bm. następujące ceny:

| | |
|---|---|
| **ZBOŻA.** | |
| Pszenica dworska czerw. stand. | 14.75—25.25 |
| Pszenica dworska biała stand. | 24.50—25.00 |
| Pszenica dworska 75.5 kg. 80 proc. | 25.50—26.00 |
| Pszenica targowa | 24.00—24.50 |
| Żyto dworskie | 19.00—19.25 |
| Żyto targowe stand. | 18.75—19.00 |
| Owies dworski stand. niezadeszcz. | 17.50—18.00 |
| Owies dworski lekko zadeszcz. | 16.50—16.75 |
| Owies targowy stand. lekko zadeszcz. | 15.50—16.00 |
| Jęczmień dworski | 20.00—22.00 |
| Jęczmień targowy | 18.50—19.50 |
| **ARTYKUŁY STRĄCZKOWE.** | |
| Groch Wiktoria poznański | 29.00—31.00 |
| Groch pół Wiktoria małop. | 27.00—28.00 |
| Fasola cukr. biała (jasiek) | 44.00—46.00 |
| Fasola cukr. biała koronowa | 52.00—54.00 |
| Fasola biała | 27.00—28.00 |
| Fasola klockowa | 28.00—29.00 |
| Fasola długa | 29.00—30.00 |
| Fasola Wachtel | 26.00—28.00 |
| Fasola mieszanka kolorowa | 23.00—24.00 |
| Bobik | 18.00—19.00 |
| Łubin żółty | 13.50—13.75 |
| Łubin niebieski | 11.00—11.25 |
| **ARTYKUŁY PASTEWNE.** | |
| Siano słodkie | 6.50—7.00 |
| Siano średnie | 5.50—6.00 |
| Siano kwaśne | 4.50—5.00 |
| Siano potraw | 4.00—5.50 |
| Koniczyna pastewna | 8.00—8.50 |
| Słoma długa | 4.00—4.25 |
| Słoma mierzwa luzem | 3.50—3.75 |
| Ziemniaki stołowe | 3.50—3.60 |
| **NASIONA.** | |
| Rzepak zimowy z workiem | 45.50—46.00 |
| Siemię lniane z work. 90 proc. basis | 39.50—40.00 |
| Mak niebieski z workiem | 73.00—75.00 |
| Mak szary | 69.00—71.00 |
| Kminek kraj. czyszczony | 98—102 |
| **PRZETWORY MŁYNARSKIE.** | |
| Mąka pszen. gat. I wyciąg. 0-20 proc. | 44.00—45.00 |
| Mąka psz. gat. IA st. wym. 0-45 proc. | 41.00—42.00 |
| Mąka psz. gat. IB st. wym. 0-55 proc. | 39.50—40.00 |
| Mąka psz. gat. IC st. wym. 0-60 proc. | 37.00—38.00 |
| Mąka psz. g. ID st. wym. 20-55 proc. | 35.50—36.00 |
| Mąka psz. IID st. wym. 45-65 proc. | 34.00—34.50 |
| Mąka psz. IIE st. wym. 55-60 proc. | 29.00—29.50 |
| Mąka IIG st. wym. 60-65 proc. | 26.00—27.00 |
| Mąka IIIA st. wym. 65-70 proc. | 22.00—23.00 |
| Mąka razowa 0-95 proc. | 28.00—28.50 |
| **Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.** | |
| I gatunek st. wym. 0-50 proc. | 28.75—29.00 |
| I gatunek st. wym. 0-65 proc. | 27.75—28.00 |
| Razowa 0-95 proc. | 22,50—23.00 |
| Poślednia ponad 65 proc. | 17.00—18.00 |
| **Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.** | |
| I gatunek st. wym. 0-50 proc. | 28.75—29.00 |
| I gatunek st. wym. 0-65 proc. | 27.75—28.00 |
| II gatunek st. wym. 50-65 proc. | 23.00—23.50 |
| Otręby żytnie standartowe | 12.00—12.25 |
| Otręby pszenne stand. średnie | 12.00—12.25 |
| Perłówka 0—000 | 44.00—45.00 |
| Pęcak chłopski bez worka | 27.50—28.00 |
| Siekanka jęczm. fabr. z workiem | 30.00—32.00 |
| Siekanka jęczm. chłopska bez worka | 27.50—28.00 |
| Kasza jaglana fabryczna | 35.00—36.00 |
| Kasza jaglana chłopska | 29.00—31.00 |
| Kasza tatarczana cała | 39.00—40.00 |
| Kasza tatarczana łamana | 37.00—38.00 |

Tendencja mocniejsza: podaż bardzo mała; dowozy lokalne bardzo małe.

—o0o—

# Katastrofalny wybuch w fabryce prochu
## koło Marsylii

W fabryce prochu w Saint Chamas w pobliżu Marsylii nastąpił wybuch. W samym miasteczku St. Chamas trudno na razie obliczyć szkody, spowodowane wybuchem, zdaje się jednak, iż nie są one zbyt duże. **Szyby w oknach popękały.** Połączenia telefoniczne doznały pewnej przerwy. Chwilowo brak było też prądu elektrycznego.

Fabryka, w której wydarzył się wybuch, zajmuje przestrzeń około 2 i pół klm. pomiędzy Saint Chamas i Miramar. Składa się ona z kompleksu wielu budynków jedno piętrowych i wyższego gmachu dyrekcji. Budynki znajdują się od siebie w pewnej odległości. Wybuch nastąpił dn. 16 b. m. o godz. 16.30 w budynku nr 104, znajdującym się w odległości 2 klm. od głównego wejścia do fabryki. **Wybuch nastąpił w aparacie, w którym znajduje się mieszanka wybuchowa, zwana tolitem.** Gęsty słup dymu wzniósł się nad gmachem. Przystąpiono natychmiast do **akcji ratunkowej, w której wzięło udział 200 robotników**, majstrowie i inżynierowie. Przybyła też straż, która uruchomiła już sikawki, gdy nagle o godz. 16 m. 39 **rozległ się nowy wybuch.** Budynek 104 legł w gruzach, z pod których z trudem wydobywa się ciała zabitych i rannych robotników. **W fabryce pracuje ogółem 500 robotników, z których przeszło 400 mieszka w Saint-Chamas.**

Wkrótce po wybuchu prochowni w Saint Chamas, przed wejściem zgromadziła się **wielka liczba kobiet i dzieci, chcących dowiedzieć się o losie swych mężów i ojców.** Rozpoczęły się poszukiwania przy pomocy ręcznych latarek elektrycznych. **Do przewożenia rannych użyto 15 ambulansów.** Kilka trupów znaleziono na pół zwęglonych. Przedstawiciele władz złożyli hołd ofiarom katastrofy, a rodzinom ich wyrazy współczucia.

O godz. 22 przybyły na miejsce oddziały wojskowe, które pomagają przy oczyszczaniu miejsca katastrofy. Przypuszczać należy, że szereg ofiar znajduje się jeszcze pod gruzami.

Na podstawie wiadomości, zebranych rano w różnych szpitalach, można ustalić **bilans katastrofy. Liczba zabitych wynosi 36.** Zwłoki dyrektora prochowni i 16 osób personelu spoczywają w prochowni. W przytulisku w St. Chamas jest 12 trupów, w szpitalu w Aix-en-Provence — 4, w szpitalu w Salon — 3. Liczby rannych w dalszym ciągu nie można dokładnie ustalić. Wielu z nich powróciło do swych domów w St. Chamas. **32 osoby, w tym 3 ciężko ranne, znajdują się w szpitalu** w Salon, 5 osób — w szpitalu w Aix-en-Provence, inni znajdują się w Istres.

# Cudzoziemscy lotnicy
## na służbie w czerwonej armii hiszpańskiej

„Paris Midi“ zamieszcza sprawozdanie z rozmowy odbytej z jednym z lotników francuskich, zaagażowanych do służby w szeregach hiszpańskich wojsk rządowych. W chwili obecnej, jak wynika z podanych przez dziennik informacyj, znajduje się w Hiszpanii w służbie rządowej **30 pilotów francuskich**, oraz tyluż prawie mechaników. Ochotnicy ci, wraz z ochotnikami innych **narodowości, a w szczególności Anglikami**, Niemcami i **Rosjanami**, **wchodzą** w skład tak zwanej **eskadry hiszpańskiej**, znajdującej się pod kierownictwem znanego pisarza komunistycznego **Andre Malraux**. Dwaj piloci **francuscy posiadają** stopień kapitana i są odpowiedzialni za działalność eskadry rządu hiszpańskiego. **Ze względu na brak samolotów, piloci odbywają** kolejno loty dwa razy dziennie na tych samych aparatach, tak, iż w sumie, jeden aparat wykonuje 4 loty dziennie. **Lotnicy rządowi** byli do niedawna pod względem liczebnym, jak również po względem wartości aparatów o wiele słabszymi od lotników generała Franco. Ostatnio jednak nadszedł **nowoczesny sprzęt lotniczy sowiecki**, a w szczególności 2-motorowe aparaty do bombardowania, mogące rozwijać szybkość 400 km. na godzinę. Aparaty te na specjalne żądanie przedstawiciela Sowietów **pilotowane są wyłącznie przez personel przybyły z Z. S. R. R.** Wbrew twierdzeniu niektórych dzienników paryskich, **rząd paryski nie dostarczył oficjalnie rządowi hiszpańskiemu ani jednego samolotu.** Dotychczas na froncie nie posługiwano się ani z jednej ani z drugiej strony gazami trującymi. Wśród wziętych do niewoli lotników, znajduje się wielu Włochów, których rząd hiszpański pragnąłby wymienić na wziętych do niewoli rządowych pilotów hiszpańskich. Zaangażowani z Francji piloci eskadry hiszpańskiej pobierają uposażenie w wysokości **50 tys. fr. miesięcznie**, składane na ich konta przez ambasadę hiszpańską w Paryżu. Jeden ze znanych lotników francuskich odrzucić miał propozycję 100 tys. fr. gaży w razie przyjęcia służby w hiszpańskim lotnictwie rządowym.

# Przed procesem przywódców
## młodzieży katolickiej w Niemczech

Prezydent policji w Düsseldorfie podał do wiadomości publicznej, że w najbliższym czasie przed trybunałem tamtejszym rozpocznie się wielki proces przywódców młodzieży katolickiej, ks. dra Rossainta i ks. Krämera, oskarżonych o „zdradę główną“, którzy od roku przebywają w więzieniu śledczym w Moabicie. Współoskarżonymi w procesie będą księża: Hilbert Thomé i generalny sekretarz związków młodzieży, Clemens. Oskarżonym stawia się także zarzut **usiłowań zawiązania spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa. Poza tym mieli oni jakoby tworzyć „Front Ludowy“ przeciwko rządowi narodowo - socjalistycznemu i w związku z tym utrzymywać kontakt z komunistami.** Oskarżenia te są oczywiście nie tylko fałszywe, ale wręcz absurdalne. Jest rzeczą oczywistą, że gdyby wytoczone zostały przed niezależnym trybunałem niemieckim, to ten ich charakter ujawniłby się z całą pewnością. Jest to pogląd nie tylko kierownictwa katolickich stowarzyszeń młodzieży, ale także episkopatu niemieckiego. Biskup Monastyru, hr. von Galen dał mu publicznie wyraz z ambony kościelnej w dniu 9 stycznia r. b. wkrótce po aresztowaniu przywódców młodzieży.

## Zmniejszenie godzin nauki religii
### na Górnym Śląsku

W obecnym roku szkolnym zdarzyło się, że w szeregu szkół powszechnych na Górnym Śląsku nagle zmniejszono liczbę godzin religii z czterech na dwie. Stało się to zupełnie samodzielnie i bezprawnie. Jak się dowiadujemy, Ks. Biskup Ordynariusz w żadnym wypadku nie zgodził się na zmniejszenie liczby godzin. W szkołach, w których stwierdzono zmniejszenie liczby godzin nauki religii i powiadomiono o tym Kurię Diecezjalną, na skutek interwencji Kurii przywrócono dawny stan rzeczy.

## Oficer zastrzelił kelnera

Z Lublina donoszą o tragicznym zajściu, jakie wydarzyło się w tamtejszym oficerskim kasynie garnizonowym. Bratnia Pomoc Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, urządziła zabawę taneczną. Nad ranem przyszedł do kasyna w stanie kompletnego zamroczenia alkoholem **ppor. Balot.** W pewnej chwili ppor. zaczął strzelać z rewolweru. Jedna z kul trafiła w brzuch kelnera Olszaka, byłego legionistę, który **padł trupem na miejscu.** Ppor., który bawił na urlopie, został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Na dancingu zdarzył się jeszcze jeden incydent. „Poeta“ lubelski, **Józef Łobodowski**, znany z tego, że tom jego komunizujących poezji uległ w swoim czasie konfiskacie, znieważył słownie Armię Polską, poczym został z dancingu wyprowadzony przez policjanta.

## Zakaz agitacji za „Frontem Ludowym“

Polski organ rządu madryckiego, „Dziennik Popularny“ (p. Barlickiego) przyniósł w numerze z 15. listopada dłuższe streszczenie przemówień, które w Brukseli wygłosili dwaj księża hiszpańscy, Ks. Gallegos i Ks. Lobo — w obronie „Frontu Ludowego“ w Hiszpanii. Obydwaj — według „Dzien. Popularnego“ — szli tak daleko, iż zapewniali, że komuniści „występowali niejednokrotnie w obronie wolności kultów religijnych“. Paryska „la Croix“ z 16 bm. z Brukseli donosi, że kard. Van Roey, arcybiskup Malines, ogłosił pismo, w którym oświadcza, iż twierdzenia obydwóch księży są „w sprzeczności z świeżymi deklaracjami Ojca św.“, że zakazuje im kontynuowania przemów na rzecz „Frontu Ludowego“ i że zakazuje im odprawiania Mszy św.



## Sekta wolnej miłości

Do Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę przyszedł żyd w towarzystwie żydówki i zwrócił się do władz o zarejestrowanie nowej sekty, rzekomo religijnej. Żyd — Ezechiel Kon — w obszernym podaniu, liczącym kilkanaście stron pisma maszynowego omawia dokładnie zadania i cele tej nowej rewizji. Sekta ta pod nazwą „Agapa“ ma uprawiać... wolną miłość.

Komisariat Rządu udzielił odpowiedzi odmownej Wówczas Kon począł grozić Komisariatowi Rządu, iż od tej, jego zdaniem, niesłusznej decyzji złoży odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Konowi wytłumaczono jednak, że władze nie udzielą swego zezwolenia na założenie tej sekty, choćby przede wszystkim ze **względów moralnych.**

## Echa wyborcze przed sądem

Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Częstochowie W. Kobyłecki, był kandydatem na posła w ostatnich wyborach. Po skończonych wyborach Madler, z zawodu murarz, złożył do Sądu pozew tej treści:

„Zostałem zaangażowany przez Lewiaka i Kobyłeckiego do pracy przy wyborach do Sejmu z zadaniem forsowania p. Kobyłeckiego na posła. Pracowałem w dzień i w nocy na powierzonych odcinkach od 24 sierpnia przez 18 dni w gminie Dźbów i Grabówka, **musiałem namawiać ludzi do głosowania.** Miałem agitować za nim, Pacionkowskim i p. Kobyłeckim. Zgodnie z umową miałem otrzymać 8 zł. dziennie i zwrot kosztów. Proszę o zasądzenie 228 zł. za pracę dzienną i nocną. Świadkowie potwierdzili słuszność skargi, a Sąd ogłosił wyrok, zasądzający 89 zł. na rzecz Madlera od Lewiaka i posła Kobyłeckiego, obrońcy „uciśnionych“ żydów z pow. częstochowskiego.

## Działalność Niemców na Kaszubach

W sądzie okr. w Gdyni odbył się proces prywatno-karny z oskarżenia zarządu głównego niemieckiej organizacji „Deutsche Vereinigung“ przeciwko redaktorowi odpow. „Dnia Pomorskiego“. Przedmiotem oskarżenia był artykuł, zamieszczony przez „Dzień Pomorski“, a omawiający metody działalności niemieckiej organizacji w stosunku do ludności kaszubskiej na terenie powiatu morskiego, którą wciągano do „Deusche Vereinigung“ **za pomocą obietnic różnych korzyści materialnych.** Sąd przesłuchał około 20 świadków, którzy potwierdzili zarzuty, zawarte w artykule „Dnia Pomorskiego“, wobec czego sąd uznał dowód prawdy za przeprowadzony i redaktora odpowiedzialnego uniewinnił, nakładając na stronę skarżącą koszty postępowania sądowego.

## „Wyrok śmierci“ na prokuratora w Stanisławowie

W czerwcu br. wydarzyła się w Stanisławowie tragedia małżeńska, ofiarą której padł kolejarz St. Wilk, zastrzelony przez przyjaciela swojej żony, Fr. Komorowskiego. Przed kilkoma tygodniami Komorowski odpowiadał za swój czyn przed Sądem i w wyniku rozprawy został skazany na 2 i pół lat więzienia. W kilkanaście dni po wyroku wpłynął do Prokuratury anonim, w którym autor grozi w związku z wyrokiem w sprawie Komorowskiego, śmiercią Prokuratorowi Gertzowi, podobną śmiercią, jaką zginął śp. sędzia Hofmokl. Policja w trakcie dochodzeń ustaliła, że autorem anonimu jest niejaki J. M. Głowaczewski ze Lwowa, znany i niebezpieczny przestępca kryminalny. Głowaczewskiego aresztowano i odstawiono do tutejszego więzienia.

## „Forum cesarstwa faszystowskiego“ w Rzymie

Celem uczczenia nowego Imperium włoskiego Afryki Wschodniej, dzielnicy archeologicznej, położonej w samym sercu Rzymu nadana zostanie nazwa „Forum Cesarstwa Rzymskiego“.

Dzielnica ta obejmuje Forum Trajana, pomnik Wiktora Emanuela II Pałac Wenecki i Kościół Arcoeli. W ten sposób obok dawnych Forum: Cezara, Augusta i Trajana, świadczących o przeszłości i potędze starego Rzymu, powstanie nowe Forum, mające w swym centrum Pałac Wenecki, z którego ogłoszone zostało w dniu 9 maja r. b. zwycięstwo nad Abisynią i założenie Imperium Afryki Wschodniej.

Dla upamiętnienia pobytu Mussoliniego **w Mediolanie** Instytut Domów Ludowych przystępuje do budowy na przedmieściu Mediolanu miasta-ogrodu, które otrzyma nazwę „Duce“. Miasto obejmować będzie powierzchnię pół miliona m. kw. i ma zawierać 2.200 mieszkań o ogólnej liczbie 9000 izb. Miasto obliczone jest na 20.000 mieszkańców.

# Z kraju i ze świata

**ZMIANA NA STANOWISKU ASYSTENTA DIEC. A. K. W DIECEZJI TARNOWSKIEJ.** Ks. Biskup Sufragan Dr Edward Komar zrezygnował ze stanowiska asystenta diecezjalnego Akcji Katolickiej z powodu słabego zdrowia. Ks. Biskup Ordynariusz Dr Fr. Lisowski zamianował asystentem diecezjalnym A. K. ks. prałata dra Michała Reca z Tarnowa.

**ZUCHWAŁY NAPAD NA LISTONOSZA.** 4-ch bandytów dokonało w Giszowcu zuchwałego napadu na pomocnika pocztowego P. Marzelona oraz konwojującego go posterunkowego Mokrego. Napastnicy obezwładniwszy posterunkowego uderzeniem tępego narzędzia w głowę, rzucili się na Marzelona, któremu zrabowali 3.500 zł. w gotówce, oraz listy polecone i zwykłe. Po dokonaniu napadu napastnicy zbiegli. Rannego posterunkowego odwieziono do szpitala.

**KRWAWA BÓJKA Z WŁOCHAMI W RESTAURACJI W KOWNIE.** Z Kowna donoszą o zajściu, jakie wydarzyło się w restauracji „Aldona“. W wypełnionej po brzegi sali siedziało trzech Włochów, którzy gorąco oklaskiwali śpiewaka na scenie za wykonanie włoskiej piosenki faszystowskiej. Wywołało to silny protest zebranych. Sprzeczka przeszła w krwawą bójkę, w której wyniku było kilkunastu rannych. Policja zatrzymała kilkadziesiąt osób.

**PROCES O KATASTROFĘ BUDOWLANĄ W WARSZAWIE** przy ul. Freta 16, rozpoczął się we wtorek w Sądzie okr. Na ławie oskarżonych zasiada właściciel domu dr Fischhautt, który wiedział o złym stanie domu, lecz nie przeprowadził remontu. Oskarżonym jest również administrator domu. Obaj oskarżeni nie przyznają się do winy. Administrator utrzymuje, że nie zajmował się administracją, tylko ściągał od lokatorów komorne.

**SAMOZWAŃCZY „INSPEKTOR SANITARNY“.** W Warszawie pojawił się oszust, który odwiedza sklepy spożywczo-nabiałowe i podając się za inspektora sanitarnego, pobiera próbki masła i artykułów spożywczych, inkasując opłaty za „analizy“. Przyrzeka on naiwnym, że wyniki analizy będą doręczone za kilka dni. Na samozwańczego inspektora sanitarnego napłynęły liczne skargi do policji, ponieważ żaden z kupców wyników analizy nie otrzymał.

# Kronika lwowska

**(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).**

— • —

**OSOBISTE.** Naczelnikiem Wydziału Społeczno-Politycznego w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie mianowany został kpt. Zdz. Charewicz z DOK. Lwów.

**NAPAD W PARKU.** Wczoraj wieczorem w parku Kościuszki niewykryci sprawcy napadli na 25-letniego Franciszka Janiszyna, zadając mu szereg ran, tak, że musiało interweniować Pogotowie Ratunkowe.

—oOo—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**CZYTELNIA KATOLICKA** (ul. Piekarska 28) zawiadamia, że we czwartek, dnia 19 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu czytelni pogadanka, którą zagai senator dr M. Thullie na temat: „Kwestia żydowska ze stanowiska katolickiego“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

—oOo—

**TEATR WIELKI.**

Środa godz. 7.30: „Kawiarenka“.

**POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.**

Środa godz. 7.30: „Kapitan Sztorn“.

**REPERTUAR KIN LWOWSKICH.**

**APOLLO:** „Ich troje“.
**ATLANTIC:** „Pan z milionami“.
**CASINO:** „Ada, to nie wypada“.
**CHIMERA:** „Bohaterski fort Douaumont“
**UCIECHA:** „Piekło Chin“ oraz rewia.
**PAX:** „Cyrk Saran“.
**GRAŻYNA:** „Pokusa“.
**KOPERNIK:** „Pod dwiema flagami“.
**MUZA:** „Rose Morie“.
**MIRAŻ:** „Sen nocy letniej“.
**PALACE:** „Trędowata“.
**PAN:** „Rotmistrz von Werffen“.
**RAJ:** „Mały marynarz“.
**ŚWIT:** „Córka dżungli“.
**STYLOWY:** „Sonata“ oraz rewia.
**TON:** „Szkarłatny kwiat“.

## Ofiary na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu do 12 bm. następujące ofiary: A. Łojasiewicz 5 zł, J. Zieleniewska 5 zł, S. Stolzmanowie zamiast ozdabiania grobu Glixellich 5 zł, M. Migro 2 zł, K. Witkowski 2 zł, ks. prof. Nodzyński 3 zł, ks. J. Łaski z Witowa 5 zł, Bank Polski Oddz. w Krakowie 50 zł, T. ks. Sapieżyna 50 zł, J. hr. Szembekowa 50 zł, J. Niegoszowa 3 zł, Składki na odczycie w Domu Katolickim 14 zł, N. N. 5 zł, inż. W. Włodarczyk z Wieliczki 25 zł, mgr S. Ringer 2 zł, J. Merunowiczowa 20 zł, K. Hutt 3 zł, W. Pollerowa 20 zł, dyr. Herget 20 zł, inż. prof. I. Stella-Sawicki 25 zł, prof. U. J. dr I. Chrzanowski 100 zł, M. Dydo 5 zł, dr M. Fiałkowska-Buzek z Węgierskiej Górki 10 zł, J. Szwaja 10 zł, A. Spett 5 zł, K. Lisowski 5 zł, dr F. Seeliger 10 zł, prof. dr J. Olbrycht 25.50 zł, OO. Jezuici — Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 100 zł, prof. dr S. Ciechanowski 5 zł, Z. Ziembicki 20 zł, Fabryka Porcelany „Ćmielów“ S. A. 500 zł, H. hr. Tarnowski 250 zł, K. Oświecimska 5 zł, W. Szymczakowski 20 zł, I. Dobrowolski 2 zł, inż. Z. Wasyliszyn 2 zł, prof. dr W. Goetel 5 zł, prof. U. J. dr W. Natanson 100 zł, A. Dyakowska 1 zł, dr K. Gałecki 25 zł, Firma Kurkiewicz 5 zł, M. Ostrzeszewicz 5 zł, prezes St. Burtan 100 zł, doc. dr J. Szymonowicz 10 zł, M. Klinger z Wadowic 1.50 zł, H. hr. Morstinowa 20 zł, E. Kossakowska 5 zł, OO. Jezuici przy M. Rynku 10 zł.

Arcyb. Komitet Ratunkowy prosi o dalsze ofiary, wydaje bowiem bez przerwy codziennie blisko **100 obiadów, a** od 1 grudnia br. rozpocznie wydawać około **900 obiadów dziennie** przez całą zimę osobom i rodzinom fizycznie i umysłowo pracującym, niemogącym całkowicie, lub dostatecznie zapracować na utrzymanie, a nie objętym akcją Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych. — Ofiary składać można w Administracjach miejscowych katolickich dzienników, w biurze Komitetu od godz. 10—12 Straszewskiego 18, w Związku „Caritas“ Archidiecezji krakowskiej, ul. św. Jana 7, wreszcie na konto PKO. Nr. 405.825.

# Miasto Lwów w walce z bezrobociem

**3100 ROBOTNIKÓW, 5 MILIONÓW ZŁOTYCH. — PRZED MARTWYM SEZONEM. — ZAGADNIENIE ZASIŁKÓW I OPIEKI ZIMOWEJ.**

**W poniedziałek odbyła się w biurach prezydium miasta konferencja prasowa, na której p. prezydent dr Ostrowski dał wyczerpujący** przegląd prac i wysiłków miasta w kierunku zwalczania bezrobocia. Rok bieżący — w porównaniu z rokiem 1935 można nazwać wręcz **rekordowym.** Kiedy w roku ub. zatrudniano przeciętnie przy robotach drogowych, kanałowych i plantacyjnych około **800 ludzi** — to w roku 1936 stan zatrudnienia robotników **dochodził do 2600 osób,** a od sierpnia do listopada utrzymywał się na wysokości **3100 robotników.**

Na ten cel zużył Zarząd miejski zarówno wszystkie dostępne mu kredyty własne, jak i przydzielone mu z Funduszu Pracy, — co wyraża się ogólną cyfrą **ponad 5 milionów zł.** Obecnie wobec wyczerpania funduszów i nadchodzącego okresu zimowego Zarząd miejski przystępuje z konieczności do **kolejnego zwalniania robotników,** które następuje w trzech terminach: 14, 18 i 21 listopada. Przy zwalnianiach tych zwraca się przede wszystkim uwagę na to, by **jak największy procent** tych pracowników uzyskał **prawo do zasiłków z Funduszu Pracy.** Tych uprawnionych — mających przepracowane 156 dni, będzie **ponad 80 proc.** Reszta natomiast, nie mająca prawa do zasiłków ustawowych, korzystać będzie **ze stałej opieki Komitetu Pomocy Zimowej.**

Oczywiście wszystkie te prawa przysługiwać będą również w całej pełni robotnikom, którzy pracowali sezonowo u przedsiębiorców prywatnych.

Jak z powyższego zestawienia wynika, Zarząd miejski zrobił naprawdę wszystko możliwe, by zwalczać skutecznie bezrobocie i zabezpieczyć los robotnika w martwym sezonie. Niewątpliwie też **polski robotnik** potrafi ocenić należycie te wysiłki i tę troskę o jego byt.

**(r.)**

—oo—

# Pięć nowych samolotów otrzyma Aeroklub lwowski

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego LOPP. we Lwowie otrzymał onegdaj **70,000 zł,** jako pierwszą część wpłaty, firmy „Małopolska“ na fundusz samolotowy. Ogółem „Małopolska“ wraz z wszystkimi pracownikami zdeklarowała **170.000 zł.** w czym pracownicy wpłacą ze swych poborów brutto przez 6 miesięcy 1%. Za zdeklarowaną kwotę będzie zakupionych **5 samolotów RWD. 13 wraz z silnikami,** które będą oddane Aeroklubowi lwowskiemu.

Piękny dar pracowników firmy „Małopolska“ wpłynie z pewnością korzystnie na podniesienie poziomu lotnictwa lwowskiego.

—oOo—

# Park na terenie bitwy pod Krzywopłotami

Onegdaj odbyło się w Krakowie zebranie Koła b. żołnierzy VI. batalionu I Brygady J. Piłsudskiego — oddziału krakowskiego. Na zebraniu tym, w związku ze zbliżającą się rocznicą bitwy pod Krzywopłotami — Załężem, uchwalono **wyłączyć pewien obszar ziemi, jako rezerwat pamiątkowy, obejmujący wzgórze św. Krzyż, dominujące nad terenami walk w roku 1914 i utworzyć w ten sposób naturalny Pomnik Bitwy.** Rezerwat ten będzie obejmował również znajdujące się tam i dotąd zachowane w całości **okopy z czasów legionowych.**

W uroczystościach, które odbędą się w 22 b. m. na dawnym polu bitwy — weźmie udział delegacja Batalionu z Krakowa. w osobach mjra **Soleckiego,** mjra **Szczerby,** sekretarza **Więcka** i innych. Delegacja złoży wieniec na grobach poległych kolegów.

—ooo—

# Spór krakowskiego Magistratu z „Feniksem“

W roku 1929 miasto Kraków zaciągnęło pożyczkę w towarzystwie „Feniks“ w kwocie **700.000 zł.,** przy czym zastrzeżono, że zapłata nastąpi w złotych z uwzględnieniem parytetu dolarowego. Gdy nastąpił spadek kursu dolara, miasto Kraków chciało zapłacić procenty od tej pożyczki w złotych według nowego kursu dolara. Towarzystwo „Feniks“ stanęło jednak na stanowisku, że klauzula o zabezpieczeniu wypłaty według kursu dolara miała na celu zabezpieczenie się przed spadkiem kursu złotego, **a** nie dolara. Sądy krakowskie uwzględniły tezę „Feniksa“. Miasto Kraków wystąpiło ze skargą do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wyrok sądów krakowskich uchylił i polecił rozpatrzyć ponownie sprawę.

# 600 tys. złotych strat

## skutkiem nadużyć w kopalniach jaworznickich

Niezwykłe wrażenie wywołały w Krakowie podane przed kilku miesiącami przez prasę wiadomości o nadużyciach kilku urzędników Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla, których współwłaścicielem jest gmina m. Krakowa. Skutkiem tych manipulacyj w tajemniczy sposób „zaginęło“ **kilkaset wagonów węgla,** wartości, jak wówczas podawano, **ponad 200 tys. zł.** — W sprawie tej wdrożyły śledztwo władze sądowe. Dochodzenia zostały w ostatnich dniach zakończone. Miały one wykazać m. in. **że straty poniesione przez kopalnie są znacznie wyższe niż pierwotnie przypuszczano i wynoszą około 600 tys. zł.** — Obecnie Prokuratura Sądu Okr. w Krakowie przystąpiła do sporządzenia aktu oskarżenia przeciw sprawcom nadużyć.

— • —

## Spłoszone rumaki zabiły konia

W poniedziałek, w godzinach wieczornych, na ul. Kazimierza Wielkiego, od wozu zaprzężonego w parę koni, wypełnionego workami owsa, oderwało się tylne koło. Skutkiem tego drobnego wypadku ciągnące wóz konie spłoszyły się i mimo wysiłków woźnicy, kaprala W. Wojnarowicza, wyrwały przód wozu i pobiegły ku miastu. Pędzące rumaki wpadły na jednokonną furmankę włościańską powożoną przez **Franciszka Malatę,** z Mydlnik, przewróciły ją, a konia uderzyły tak silnie dyszlem, że zginął na miejscu. Malata odniósł szereg potłuczeń. Kilkadziesiąt kroków dalej pędzące konie wpadły na wóz powożony przez **Franciszka Mikulskiego.** Mikulski spadł na jezdnię i doznał kilku ciężkich obrażeń. Ostatecznie spłoszone konie, których pojawienie się na ulicy wywołało popłoch wśród publiczności, zostały schwytane. Ofiary wypadku opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

—oo—

## Z żałobnej karty

**Zmarli w Krakowie:** Śp. Józef Hański, l. 76, em. nadradca Sądu. — Śp. Rajmund Młynarz, l. 52, em. pracownik składnicy wojsk. — Śp. Jan Łętocha, l. 42, em. Elektrowni.

—ooooo—

## Składki złożone w administracji dziennika „GŁOS NARODU“

**Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy:** Smreczyńska zł. 3; A. W. zł. 2; Z okazji uczczenia Jubileuszu JE. Ks. Mitropolity Sapiehy składa Maria Wranówna zł. 25 i Ks. Leon Wrana zł. 25.

**Na głodnych na Polesiu:** Bogska zł. 5.
**Na Ks. Kuznowicza:** Bogska zł. 3.
**Na Macierz szkolną w Gdańsku:** Bogska zł. 3.
**Na S. Samuele:** Bogska zł. 3.
**Na Arc. Komitet Ratunkowy:** Bogska zł. 3.
**Na szkolnictwo zagraniczne:** Bogska zł. 5.
**Na Zakład w Pawlikowicach:** Bogska zł. 3.
**Na F. O. N.:** Koło Stow. Chrześc. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych Nowy Sącz zł. 21.52.



# Kronika krakowska

**LISTOPAD.**

18. **Środa.** Św. Romana.
Wschód słońca 7.01, zachód 15.41.
Długość dnia 8 godzin i 40 min.

-o-o-

**WIZYTACJĘ DOMÓW AKADEMICKICH** przeprowadził wczoraj wicemin. Ujejski, wraz z wyższymi urzędnikami Ministerstwa WR. i OP. Wicemin. Ujejski przybył między innymi do domu Sodalicji Mariańskiej Akademików przy ul. Kanoniczej i zapoznał się z jego stanem i urządzeniami.

**ROBOTNICY NA F. O. N.** Robotnicy, oraz urzędnicy Państwowego Kierownictwa przebudowy drogi państwowej Nr 13 Kraków — Zakopane złożyli na FON. do rąk p. Wojewody krakowskiego kwotę 4.139 zł 70 gr.

**OTWARCIE SEMINARIUM DLA APLIKANTÓW ADWOKACKICH,** organizowanego przez krakowską Izbę Adwokacką, nastąpiło we wtorek. Wstępne przemówienie na temat: „Etyka adwokacka“ wygłosił dziekan Rady Adwokackiej, mec. dr J. Gabryelski.

**NA POŚWIĘCENIE KOLEJKI LINOWEJ** na Kasprowy Wierch, wyjeżdża z Krakowa do Zakopanego, w sobotę, 21 bm. pociąg popularny. Wyjazd o godz. 16,50. Powrót w niedzielę o godz. 22,22. Cena biletu 8 zł 10 gr. Noclegi w Zakopanem po cenach ulgowych.

**ZNIŻKOWA TENDENCJA NA TARGOWICY.** W ub. tygodniu spędzono na targi krakowskie ogółem 2091 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: od 0,48—0.60, woły: 0,53—0.65; krowy: 0,30—0.50; jałówki: 0.50—0.63; cielęta: 0.60—1,02; nierogacizna: 0,75—1.05; bitej wagi, nierogacizna: od 1,00—1.12. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1922 szt., na konsumcję innych gmin 122 szt. Ceny ogólnie o tendencji lekko zniżkowej.

**CZYJA WŁASNOŚĆ.** W IV Komisariacie PP. przy ul. Grodzkiej 65, znajduje się większa ilość garderoby męskiej, materiałów na ubrania męskie i różnej bielizny, oraz kilka dywanów o rozmaitych rozmiarach, 5 obrusów kolorowych, 1 rower męski marki „Kamiński“ i wiele innych rzeczy, które oczekują na prawowitych właścicieli.

——ooOoo——

## Zawiadomienia i komunikaty

**ODCZYT GEN. KUKIELA.** Staraniem Polskiej Akad. Młodzieży Ludowej odbędzie się we środę, 18 bm. o godz. 19 w sali Kopernika Nr 62. Collegii Novi odczyt doc. dr gen. M. Kukiela pt. „Paralela historyczna Hiszpanii z Polską“.

**O ZAPORZE WODNEJ W PORĄBCE.** W Krak. Towarzystwie Technicznym przy ul. Straszewskiego 28 odbędzie się w piątek, 20 bm o godz. 19 zebranie, na którym p. inż. Bielański wygłosi odczyt pt.: „Opis budowy zapory wodnej w Porąbce“. Goście mile widziani!

**Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO.** We środę, 17 bm. odbędzie się posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego, na którym zostaną przedstawione przypadki chorobowe z oddziału chirurgicznego szpitala im. G. Narutowicza. Poza tym dr J. Jasieński wygłosi odczyt „O przewlekłym zapaleniu trzustki“.

**INTERESUJĄCE WYKŁADY O DZIECKU.** Staraniem krakowskiego Koła T. N. S. W. wygłosi prof. U. J. dr Pieńkowski cykl odczytów p. t. „Dziecko w okresie szkolnym z punktu widzenia neurologa i psychiatry“. Odczyty odbywać się będą w środy: 18 i 25 bm. oraz 2, 9 i 16 grudnia br. o godz. 18 w sali wykładowej Kliniki Psychiatrycznej przy ul. Kopernika 48. Wstęp wolny dla członków Koła i gości.

—— 000 ——

**TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.**

**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Środa: „Ludzie na krze“.
Czwartek: „Mrówki“.
Piątek: „Ludzie na krze“.

**ŚWIT:** „Jej wysokość tańczy walca“.
**WANDA:** „Pan z milionami“.
**APOLLO:** „Ich troje“.
**SZTUKA:** „Toni z Wiednia“.
**UCIECHA:** „Wierna rzeka“.
**STELLA:** „Pieśń miłości“ (Kiepura).
**PROMIEŃ:** „Antony Adwers“
**ADRIA:** „W blasku słońca“ z J. Kiepurą.
**BAGATELA:** „Całe miasto o tym mówi“ oraz rewia pt. „Na wesoło“.
**DOM ŻOŁNIERZA.** Od czwartku 12 bm.: „Kariera“ — Marta Eggerth.

—oOo—

**NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO** — będzie kome toinette“. Próby odbywają się pod kierownictwem reż. W. Biegańskiego.

**BEZPŁATNY KONCERT.** Chór Urzędników Gminy m. Krakowa urządza w salach Towarzystwa przy Al. Krasińskiego 18, w dniu 21 bm. tj. w sobotę o godz. 20, bezpłatny koncert pod hasłem: „Wieczór pieśni najmilszych krakowiankom“. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

# Zagadnienie przyrostu ludności a obrona państwa

**„Niech** kobieta niemiecka umiera — ale **niech rodzi dzieci".** — Twarde te słowa. **wypowiedziane** na jednym z wieców przez **ministra propagandy** dra J. Göbbellsa, stały się **w** Trzeciej Rzeszy naczelnym hasłem, którego **realne** wyniki widzimy w opublikowanych niedawno danych ruchu ludności za r. 1935. Rok ten, podobnie jak poprzedni, zaznaczył się dalszym wzrostem ludności. zapoczątkowanym po **wyraźnie** ujemnym 7-letnim okresie. Podczas **gdy w r.** 1901 w Niemczech. liczących 56 mil. **mieszkańców**, było 2,052.000 urodzeń żywych, to w r. 1933 na 65 mil. mieszkańców przypadło **zaledwie** 971.000 urodzeń żywych. Zaniepokojone tym stanem rzeczy czynniki narodowo-socjalistyczne podjęły intensywną propagandę, która **już w roku następnym 1934 doprowadziła do zwiększenia przyrostu o 23 proc. na 1,197.000, a w r. 1935 na 1,261.000.** Wyniki te nie zadawalniają jeszcze obecnych kierowników Rzeszy. Dlaczego? Odpowiedź na to znajdujemy w ciekawym dziele prof. dra Burgdörfera pod tytułem: „Tężyzna narodu i jego siła militarna — wojna i rasa" (Volks und Wehrkraft, Krieg und Rasse). Dr Burgdörfer dochodzi do ciekawego wniosku, że zeszłoroczna nadwyżka jest, mimo wszystko, jeszcze o 15 proc. za mała. by wypełnić luki wytworzone układem stosunków demograficznych w latach poprzednich. Podstawowym założeniem pracy dra Burgdörfera jest teza, że liczba ludzi, zdolnych do noszenia broni, kształtować się będzie w najbliższych 20 latach, t. j. conajmniej do r. 1955, pod wpływem rozwoju stosunków demograficznych w ostatnim dwudziestoleciu.

**W NIEMCZECH.** Okres ten zaznaczył się niebywałym spadkiem urodzeń. Ilość mężczyzn w wieku poborowym (20-letnich), która w r. 1932 wynosiła jeszcze 644.000, ulegać będzie do r. 1953 stałemu zmniejszaniu i dojdzie do 431.000. Od tego roku począwszy. **liczba poborowych będzie wzrastać** i, według przewidywań autora, dojdzie w 1954 r. do 532.000, a w r. 1955 do 585.000, co jednak w porównaniu z rokiem najkorzystniejszym 1932 da jeszcze niedobór około 60.000.

**ROZWÓJ SYTUACJI WE WŁOSZECH.** We Włoszech liczba 20-letnich mężczyzn wynosiła w 1932 r. 417.000 (o 227.000 mniej niż w Niemczech). Wskutek luk, wytworzonych przez t. zw. „roczniki chude" wojenne, które w roku maksymalnego spadku 1937 liczyć będą jeszcze 315 tys. 20-letnich, stwarza znaczną rozpiętość między siłami wojskowymi Niemiec i Włoch na niekorzyść tych ostatnich. — Wchodzący w życie pierwszy rocznik powojenny daje w r. 1940 przyrost w liczbie 455.000 20-letnich (Niemcy w tym roku liczyć będą 639.000 20-letnich). Wobec zaznaczającego się we Włoszech powolnego wprawdzie spadku liczby urodzeń cyfra ta w r. 1954 spadnie do 401.000, gdy w Niemczech wynosić będzie 532.000.

**W ANGLII.** W Anglii sytuacja kształtuje się szczególnie niepomyślnie. Wskutek silnego spadku liczby urodzeń, ilość 20-letnich w Anglii wyniesie w 1940 r. 433.000. by w latach następnych, w wyniku wejścia w życie roczników wojennych. ulec dalszemu obniżeniu i spaść do 306.000 w r. 1954.

**WE FRANCJI.** Liczba 20-letnich wynosiła w 1932 r. 338.000. Najniższy stan przypada na r. 1936/37 i wyraża się cyfrą 170.000; w 1940 r. cyfra ta wzrośnie do 374.000. Od tego czasu liczba dwudziestoletnich ulegnie stałemu cofaniu się i osiągnie w 1954 r. 283.000, t. j. o 249.000 mniej niż w Niemczech. Groźne wymowy tych cyfr tłumaczyć chyba nie potrzeba. Podczas gdy w Niemczech krytyczne lata powojenne zostały prawie że przezwyciężone, we Francji i Anglii zaznacza się w dalszym ciągu zmniejszanie się żywej siły obronnej, co dla pokoju świata nie jest kwestią obojętną.

Inaczej zupełnie przedstawia się układ stosunków demograficznych w **Sowietach i Japonii.** Brak danych o **Sowietach** pozwala na ustalenie wyników jedynie przypuszczalnych do r. 1946. Na skutek wejścia w życie roczników powojennych Sowiety osiągną maksymalny spadek liczby 20-letnich w r. 1937, rozporządzając zawsze jeszcze pokaźną cyfrą 1.1 mil. W r. 1946 cyfra ta osiągnie w Sowietach cyfrę 20 mil. **Japonia** wykazuje stały wzrost. W r. 1953 liczba 20-letnich w Japonii wynosić będzie 754.000, czyli o 100.000 więcej niż w zakresie depresji w r. 1932. Ilość ta przewyższa o 100 proc. cyfry angielskie, włoskie, razem wzięte.



**Komornik Sądu Grodzkiego**
w Ropczycach, ul. 3-go Maja 129.
Nr akt: Km 393/36.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

**celem zniesienia współwłasności.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ropczycach Stanisław Golonka, **mający kancelarję w** Ropczycach ul. 3-go Maja Nr. 129. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 24 listopada 1936 r. o godzinie 13-tej** w Czarnej **k. Sędziszowa, odbędzie** się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marji Zawisza w 1/4 cz., zaś do Katarzyny Pożuczkowej w 3/4 cz., składających się z domu mieszkalnego, parterowego, składającego się z 1. izby i 1. komory, oraz sieni, krytego dachówką czerwoną, o wymiarach: długi 9½ m., szeroki 5 m., wysoki 2.80 m., oszacowanych na łączną sumę zł. 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ropczyce, dnia 4 listopada 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ropczycach
**Stanisław Golonka.**



HENRYK BORDEAUX 67

# Świat wykolejonych

**(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).**

Odnaleźli łatwo notes, wśród rozrzuconych kartek. Mógł się w nim znajdować klucz do tajemnicy. Pod datą owego dnia lipca trzy rzeczy były zapisane, których skróty należało odgadnąć: „Wydz". znaczyło chyba wydział lekarski, gdzie Ewelka miała się udać, lecz się nie udała; potem „Court", co zrazu tłómaczyli sobie jako kort tenisowy, — lecz nie grała tenisa w okresie egzaminów, a potem jako Courtelain, profesor z którym była w przyjaźni, następnie wyczytali „L." jedną tajemniczą literę.

Czy ta litera oznacza pannę do Ligny? Tak z początku sądzili. Ale fotografia amatorska Filipa de Lavenay, wesoła, malownicza oparta o pudełko z papierem listowym, zwróciła ich uwagę. Oboje wiedzieli. a szczególniej Piotr Lubert. niechętny Filipowi po plotkach które kursowały o jego dawnym stosunku z Gisleną, wiedział o flircie Ewelki z tym młodzieńcem, zbyt świetnym i zbyt eleganckim, dwuznacznej opinii, który zalecał się do niej, uważając, by się nie zobowiązać poważnie. Czy to jego oznaczało to L. tajemnicze? Jeśli to on, to owo opóźnienie mogło być przypisane całkiem innym powodom. I tutaj spotkały się ich myśli.

— Ewelina jest zanadto uczciwa — zaprotestowała Genowefa Lubert.

— Spodziewam się. — przytaknął jej doktór — ale to chłopak zepsuty i niebezpieczny.

A jednak może naprawdę mieli schadzkę, może poszła do niego?

— Słuchaj — ozwał się przeciągnąwszy dłonią po twarzy, jakby chcąc zebrać myśli czy odegnać koszmar — weźmy po porządku. Najpierw zatelefonuję do profesora Courtelain a potem do tego Filipa de Lavenay.

Zgodziła się. Lecz czy nie trzeba było dodać jeszcze jednego nazwiska panny de Ligny? Lecz nie mogła się zdecydować na wymówienie go. On sam je wyłączył odebrawszy wiadomość przez telefon: Ewelina opuściła ją koło czwartej. Co sie działo z nią od czwartej?

Profesor Courtelain jadł obiad u siebie, gdy zadzwonił telefon.

— Weź drugą słuchawkę — powiedział Piotr Lubert do żony. aby i ona dowiedziała się równocześnie.

Tak. Ewelina odwiedziła go. Weszło to w zwyczaj między nimi. że od czasu do czasu przychodziła porozmawiać z nim, jak ze starym dobrym przyjacielem. Wierzyła mu. A nawet zwierzała mu się. I tak radził jej poślubić Stefana Duret. a nie iść na lep paniczów z wielkiego świata. Śmiała się tych rad, lecz wracała do swego przyjaciela.

— Dziękuję, drogi profesorze, — odpowiedział Piotr Lubert — a która to była godzina?

— Która? Chyba czwarta, — oj nie, raczej piąta.

— A jaka wydała się panu? Czy taka jak zwykle?

— Czekaj pan. Zdaje się, że nie całkiem taka. Nie śmiała się wcale. Była roztargniona jakgdyby zatroskana. Zapytała mię, czy po tym, gdy już otrzyma dyplom, mogłaby zarabiać na życie poświęcając się specjalnie chorobom dziecięcym i kobiecym. To ja się uśmiechałem. Ona była poważna. Trochę smutna, tak, tak. smutna. Wie pan, nie przywiązywałem żadnej wagi do tego. Dziewczęta mają kaprysy. A po tym to mija.

— Czy nic nie mówiła, co by mogło wyglądać... dziwnie, a nawet niepokojąco?

— Nie, nic. Lecz dlaczego, mój kochany, pyta mię pan o to?

— Dlatego że... że jeszcze nie wróciła do domu. Moja żona bardzo zaniepokojona.

— Jeszcze nie tak późno. Kwadrans po ósmej. Chce pan, abym przyszedł do pana?

— Ależ to pora pańskiego obiadu!

— Jestem już po obiedzie. Idę do państwa. Tak, tak, była jakaś nieswoja. Lecz na razie nie uderzyło mię to. Gdyby mię uderzyło, byłbym pana przestrzegł.

— Dziękuję i czekam na drogiego pana.

Doktór zawiesił słuchawkę:

— Widzisz sama — zwrócił sie do żony. — Courtelain jest spokojny.

Lecz myślał co innego a ton głosu go zdradzał.

— Była piąta, gdy odeszła od niego — odrzekła po prostu. — A co po tym?

— Czekaj, trzeba jednak będzie zadzwonić do tego Filipa de Levenay, choć mi to nie miłe.

Lilip de Levenay był również u siebie. Właśnie się ubierał, by się zejść ze swymi przyjaciółmi, w jednym z kabaretów na Montparnasse, cieszącym się świeżo wielkim powodzeniem. Już naprzód się uśmiechał na myśl o tym zebraniu, które mogło być bardzo zabawne, gdy nagle rozgorączkowany głos doktora Luberta, wezwał go do telefonu.

— Przepraszam, że panu przeszkadzam, lecz mam pilny interes.

— Służę panu.

— Czy pan widział dziś Ewelkę?

— No... nie...

Kłamał niezręcznie wzięty nagle na spytki. Zauważono to, gdyż doktór pytał dalej.

— Ależ widział ją pan. U siebie?

(Ciąg dalszy nastąpi),


Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr.
Komunikaty „ „ . . 60 gr.
„ na 1-szej „ „ . . 70 gr.

**CENY OGŁOSZEŃ**

Drobne za wyraz . . . . . . . . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.